Nr 163. Dnia 27 Lipca. Poniedziałek. Dnia 15 (27) Lipca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś *Ś. Anny Matki N. M. P.*
Poniedz. ŚŚ. Natalji P. i Pantaleona.
Wtorek: ŚŚ. Inuocentego P. i Celsa M.
Środa: ŚŚ. Marty i Serafiny PP.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 14. Długość dnia godzin 16 minut 44.
Zachód „ „ 7 „ 58. Ubyło „ „ „ „ 59.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Czwartek: ŚŚ. Julity Abdona i Senneny MM.
Piątek: Ś. Ignacego Lojoli W.
Sobota: Ś. Piotra w Okowach.
Niedziela *N. M. P. Anielskiej.*

— Wczorajsza uroczystość Ś-tej Anny sprowadziła tłumy pobożnych do Świątyń Pańskich, w których taż uroczystość obchodzoną była Nabożeństwem odpustowem, a mianowicie do kościoła Ś-go Jacka przy ulicy Freta i Ś-tej Anny na Krak. Przedmieściu.—Nabożeństwa odbywały się bardzo uroczyście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu. W ostatnim gdzie obchodzono uroczystość Patronki kościoła, Chór imienia Moniuszki, korzystając z ferji, z powodu odnawiania świątyni Ś-go Józefa Oblubieńca, w której zwykle prosperuje, wykonał podczaz Summy pod przewodnictwem Wł. Krogulskiego mszę brata Józefa Nr II czterogłosową, tudzież wielkie solo sopranowe „Salve Maria“ Mercadantego (panna Le...), modlitwę do Matki Boskiej na tenor Lukasa (p. Ernest); Modlitwę Pańską, Moniuszki (solo Bass p. Michalski); nadto na zakończenie czterogłosowy hymn Dobrzyńskiego. Na organach towarzyszył p Kochański miejscowy organista.

— W kościołku Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim, odbyło się wczoraj, jako w oktawę uroczystości Ś-go Wincentego à Paulo uroczyste Nabożeństwo odpustowe na cześć tego Świętego, Założyciela Zakładów miłosiernych.

Wotywę odpustową odprawił JKs. Łuniewski kapelan miejscowy, w czasie której śpiewaną była Msza Bordesa; na offertorjum Maksymiljan Szlityński odegrał na skrzypcach modlitwę Gounoda, na benedictus Marja Szlityńska odśpiewała „O Salutaris,“ ze Mszy Bordesa.—Summę celebrował ks. Walichnowski wikarjusz parafji P. Marji, kazanie wygłosił kanonik Bogdan. W czasie summy amatorowie wykonali Mszę Sznabla pod dyrekcją p. Teofila Szlityńskiego; na graduale solo Tenor; na Offertorjum solo Sopran, na Benedictus duet Moniuszki „Intendo vocem.“

— Jego Wielko-Książęca Wysokość Książę Jerzy Meklembursko-Strelicki 10 lipca powrócił z zagranicy.

— W Najwyższym rozkazie w Wydziale Wojny z 10 lipca r. b. jest zamieszczone: „Minister Dróg Komunikacji, jenerał-lejtnant hrabia *Bobryński*, na własne żądanie, Najmiłościwiej uwalnia się od tych obowiązków.“ (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

═ Euterpe nie może się uskarżać na brak przywiązania z naszej strony. Na wezwanie jej śpieszymy zimą i latem—i z nastaniem ciepłej pory roku nie ustaje u nas pora koncertów, które zmieniają tylko swą formę: z solowych stają się orkiestrowemi.

Od tygodnia nie samo już zamiłowanie muzyki—zamiłowanie zresztą nie zawsze wybredne—kieruje kroki nasze do miejsc obieranych na produkcje muzykalne. Wielka klęska, pożary, które się od maja srożą po kraju, pobudzają nas do zabaw urządzanych nie w widokach zysku ani popisu.

Chcąc zgromadzić jak najwięcej grosza dla nieszczęśliwych, uciekamy się na drogi, jakiemi przyzwyczaiło się chodzić miłosierdzie w wieku naszym. Warszawa złożyła już dość znaczną, nie powiemy wielką, summę na pogorzelców, złożyła ją darmo nic za to nie biorąc, złoży jeszcze więcej—gdy cośkolwiek w zamian otrzyma. Tą wartością wymienną bywa zwykle zabawa dramatyczna lub muzykalna.

Mieliśmy zatem już dwa koncerty na pogorzelców: jeden w przeszłą niedzielę dany przez orkiestrę uczniów konserwatorjum muzycznego w ogrodzie Saskim, drugi wczoraj o wiele wspanialszy, na wielką skalę urządzony, ale w miejscu szczuplejszem i znacznie niekorzystniej dla nóg i kieszeni Warszawian położonem—w Dolinie Szwajcarskiej.

Koncert wczorajszy urządzony przez Dyrekcję Teatrów należy do najświetniejszych, jakieśmy zapamiętali w Warszawie. Program odpowiadał wszelkim wymaganiom, składał się z utworów bardzo ulubionych publiczności, śpiewnych, przystępnych i z niewielkim wyjątkiem wysoką przedstawiających wartość pod względem muzykalnym.

Publiczność nie zajęła wszystkich miejsc, jakie dla niej przygotowano. Zachmurzone niebo wielu odstraszyło, byli i tacy których odstręczyła alternatywa: albo dać rubla za krzesło albo wystawić boki swe na zgniecenie.

Zachodziło też istotnie powyższe niebezpieczeństwo. Ścisk panował wielki w tłumie publiczności, która nie chciała lub nie zdołała sobie zdobyć miejsc do siedzenia. Około trzystu krzeseł numerowanych było nie zajętych, wszystkich przygotowano ośmset. Przypuszczalnie ogólną liczbę obecnych na koncercie ustanowić można na 2,300 do 2,500, a dochód ogólny wraz z summą zebraną za programy na rs. 2,000. Urzędowe sprawozdanie z cyfr podamy jutro.

Publiczność doznawała prawdziwej przyjemności słuchając utworów dobrze wykonywanych i lepiej jeszcze dobranych. Najlepiej podobały się obie uwertury rozpoczynające dwie pierwsze części: „Bajka“ Moniuszki i „Żyrondyści“ Litolffa. Śpiew Gounoda „Le printemps“ musiał być powtórzonym na powszechne żądanie. Pani Juniewicz za odśpiewanie pięknego tego utworu dwukrotnie przywołaną została.

W sobotę dała się słyszeć Warszawie poraz pierwszy orkiestra węgierska p. Matouschka, który na krótki czas tylko do nas z podkomendnymi swymi zawitał. Orkiestra ta z samych dętych instrumentów złożona nie sprawiła na nas wrażenia takiego jakiegośmy się po rozgłośnych zapowiedziach spodziewali. Nie jest to orkiestra koncertowo doskonała, zawsze jednak bardzo dobra i warta słyszenia.

Najlepiej wykonane były: czardas, motywa styryjskie i oryginalna uwertura Rossiniego: „Ryba, Orzeł i Niedźwiedź.“

Orkiestra p. Matouschka odznacza się dobremi *secundami* i pikulinami, w solach odzywa się trąbka wentylowa, bardzo delikatna.

Całość orkiestry zyskałaby wiele gdyby do niej dodano nieco instrumentów rzniętych, drewnianych.

Osób na koncercie p. Matouschka było ze 300.

W sobotę w sali mniejszej Tow. Muzycznego odbył się wieczór muzyczny p. Roberta, francuza rodem nieszczęśliwego kaleki laureta Instytutu ociemniałych w Paryżu, który w bardzo niepomyślną porę trafił do naszego grodu.

Pomimo licznych starań a liczniejszych jeszcze obietnic, na wieczór wydany przez p. Roberta zebrało się niespełna czterdzieści osób.

═ Koncert wykonany wczoraj w dolinie Szwajcarskiej na rzecz pogorzelców usłyszemy raz jeszcze powtórzonym w całości. Z powziętej przed chwilą wiadomości dowiadujemy się, że tenże sam program koncertowy będzie jutro wykonanym w teatrze letnim w ogrodzie Saskim.

═ Cukier znów w ciągu tygodnia podrożał o dwie kopiejki na funcie. W handlu detalicznym kosztuje już obecnie rąbany na funty 21 kopiejek. W ciągu więc kilku miesięcy podwyżka ceny stanowi 5 kop., wyraźnie pięć na jednym funcie.

Z jakiej przyczyny? Z powodu przewidywanego nieurodzaju buraków!

Kupcy przepowiadają, że cena dojdzie do 30 kopiejek, a może jeszcze pójdzie wyżej.

Wprawdzie należałoby wierzyć ludziom kompetentnym. Nie sądzim jednak, żeby ich przepowiednia sprawdzić się miała.

Obecnie jest to przednówek; może być nawet, że buraki nie dopiszą, że się jednakże wraz z rozpoczęciem nowej kampanji, na którą już tak długo czekać nie trzeba, ceny uregulują, przewidywać należy.

Jeszcze raz powtarzamy, iż obecną podwyżkę kładziemy na karb chwilowej fluktuacji cen, która w skutek tego, że cały zapas z kampanji zeszłorocznej znajduje się w kilku tylko rękach dowolnie przez tychże panów jest stanowioną.

═ Przechodzący wczoraj Krakowskiem-Przedmieściem około 5-tej po południu mogli być świadkami niezwykłego widoku.

Na balkoniku domu, naprzeciwko posągu Kopernika, zawieszonym był w powietrzu jakiś człowiek. Rękami trzymał się za poręcz balkonu, ale widocznie sił mu brakło, gdyż krzyczał rozpaczliwie o ratunek. Na ulicy tłum się zaczął gromadzić, z balkonu usiłowano przynieść pomoc nieszczęśliwemu ale nadaremnie.

Położenie zdawało się rozpaczliwem.

Zawieszony w powietrzu, widząc że od nikogo nie może oczekiwać pomocy począł się sam ratować,—puścił jedną ręką poręcz, uchwycił się gzemsu i zdołał szczęśliwie dostać się w otwarte okno antresoli przy współdziałaniu stojących tam ludzi. Nie mogliśmy zbadać na miejscu przyczyny tego wypadku; według wszelkiego prawdopodobieństwa było to usiłowane samobójstwo, któremu przeszkodziła rozwaga zbudzona w chwili stanowczej.

═ W piątek, o godzinie 6tej po południu, jeden z 3ch niedźwiedzi znajdujących się w ogrodzie zoologicznym, skruszywszy słaby łańcuch na którym był uwiązany, przeskoczył przez sztachety oddzielające go od ogrodu owocowego. Napotkawszy idącą kobietę z konewką wody, rzucił się za nią, lecz w skutek wczesnego spostrzeżenia, kobieta zdołała ukryć się u jednego z lokatorów tejże possesji. Niedźwiedź zoczywszy owoce wskoczył na jabłoń i zaczął takowe obrywać.

W drugim końcu ogrodu pracował ogrodnik z dwiema kobietami, ktorych w skutek przeciętej komunikacji nie można było inaczej ostrzedz jak tylko przez głośne nawoływanie.

Ogrodnik bliżej pracujący, zdołał przeskoczyć mur oddzielający ogród od ulicy Kruczej. Kobiety zaś nie mogąc przebyć tak wysokiej przeszkody, poczęły uciekać w stronę podwórza tegoż domu. Spostrzegłszy to niedźwiedź rzucił się za jedną z uciekających i zdoławszy tylko chwycić ją pazurami za odzienie, poszarpał na niej takowe, zostawiając ślady łap swoich na plecach.

Szczęście na krzyk lokatorów, niedźwiedź porzuciwszy swą ofiarą, podskoczył do drzewa, połamał takowe, krusząc najgrubsze gałęzie. Obiegłszy następnie ogród i nie napotkawszy nikogo na drodze, powyrywał sztachety i przeszedł na podwórze domu.

Wspiąwszy się do okien domku zajmowanego przez panią R., (w mieszkaniu znajdowała się tylko 17stoletnia córka lokatorki,) łapami powybijał szyby w celu dostania się wewnątrz. Szkło spadające odstraszyło na chwilę zwierzę, lecz po niejakiej chwili niedźwiedź wrócił, całą siłą szarpnąwszy wyrwał okno silnemi zasuwkami zamknięte i byłby niewątpliwie wskoczył do pokoju w którym znajdowała się na wpół omdlała córka lokatorki, gdyby w tej chwili nie był przybiegł na podwórze pan C., urzędnik Magistratu, człowiek wielkiej odwagi, który energicznym postępowaniem zmusił niedźwiedzia do posłuszeństwa, łańcuch z obrożą przypiął na szyi i przymocował zbiega we właściwe mu miejsce.

(P. R.) Otrzymawszy nowe szczegóły o urwaniu się niedźwiedzia z ogrodu botanicznego podajemy je tutaj. Nie myślimy wcale temu wypadkowi przypisywać tej doniosłości jaką mu autor listu nadaje. Niedźwiedzie pana Bartelsa są dość już oswojone i młody odważny człowiek łatwo sobie z niemi da rady, jak to zresztą pan C. uczynił.

Pomimo tego sądzimy, że należałoby zachować pewne konieczne w takich razach środki ostrożności, a mianowicie wzmocnić łańcuchy na których niedźwiedzie są wiązane.

Wiadomo, że p. Bartels własną pracą i ograniczonemi stosunkowo środkami, potrafił obdarzyć miasto nasze tym zawiązkiem ogrodu zoologicznego, który już obecnie wcale nieźle się przedstawia. W każdem większem mieście europejskiem taki ogród istnieje i panu Bartelsowi należy się zasługa za jego osobiste usiłowania. Nie jego zaś jest winą, że znajdując dotychczas nie wiele poparcia, nie posiada dostatecznych funduszów, ażeby ogród ten urządzić na taką stopę jakiej inne zakłady tego rodzaju wymagają. On i tak już wiele uczynił.

═ W kilka dni po pożarze w Przedborzu spłonęło w znacznej części miasteczko Sulejów pod Piotrkowem. W tej ostatniej miejscowości ośmnaście domów miało się stać pastwą płomieni.

═ O piękne damy w powłóczystej szacie
Na życie bliźnich godzić zaczynacie!...

Dziś o godzinie 8mej rano na wązkim dosyć chodniku ulicy Wierzbowej szła jakaś pani z szeroko długim dodatkiem. Spieszący chłopiec terminator zaplątał się w gęstych fałdach sukni, padł i zranił sobie głowę. Przed żartami ulicznej gawiedzi owa pani zboczyła do bramy.

═ Wczoraj o godzinie 9tej przed południem byliśmy świadkami zabawnego *salto-mortale*. Powracał zjazdem z Pragi wolant; na właściwem siedzeniu był tylko woźnica.

Nagle dwa tylne koła wraz z resorem spadają, wo-

lant przechyla się gwałtownie pudłem na most a woźnica całem ciałem robi rzut w tył wpadając w wolant wszakże bez żadnego uszkodzenia. Śmiech tylko towarzyszył tej scenie.

= Spryt warszawskich urwisów zabawnym jest często. Onegdaj chłopiec cukierniczy niósł Krakowskiem-Przedmieściem na tacy deserowe cukry i marcepany, oparłszy tacę na ramieniu i podpierając takową rękami.

Chłopiec był bardzo małego wzrostu.

Biegnący z tyłu po chodniku urwis jakiś daleko wyższego wzrostu od niosącego tacę, spojrzał z góry na przedmiot budzący ciekawy apetyt i zwolnił biegu. Nagle z możliwie delikatnem dotknięciem tacy pochwycił z niej parę marcepanów, rozśmiał się do przechodzących i puścił się żywo naprzód. Rozśmieli się i patrzący na tę scenę, która się tak zręcznie odbyła, że niosący ciastka ani się domyślał, że odegrał w niej rolę.

— Na przedmieściu Pradze w zeszły piątek, odbytą została przez służbę targową części Iszej miasta Warszawy i służbę policyjną miejscową wraz z Lekarzem miejskim rewizja produktów żywności, napojów, naczyń, miar i wag, podobnie, jak to co tydzień tamże w dni piątkowe odbywa się; w skutku tej rewizji: zabrano i zniszczono 860 funtów zepsutego zupełnie pekeflejszu, — znaleziono w dwóch szynkach wódek, naczynia mosiężne i miedziane pozbawione pobielania,— w trzech jatkach rzeźniczych zabrano i zniszczono nóżki cielęce, śledzionę wołową i tłuszcz wewnętrzny wołowy, cuchnące, — wreszcie zabrano i zniszczono 20cia funtów ryb zepsutych.— Winni przedstawieni zostali do kary.

— W zeszły piątek, w szpitalu Ewangelickim, pomieszczonym został na kuracji Edward Kawka, czeladnik kotlarski, który przez nieostrożność oparzył sobie twarz, znajdującym się w warsztacie kwasem siarczanym.

— W cząstku Pragskim, w domu zajmowanym przez księdza prawosławnego, w blizkości cerkwi, zapaliła się podłoga pod kuchnią, lecz ogień natychmiast przez żołnierzy straży ogniowej ugaszonym został; przy czem część podłogi wyrąbano i kuchnię rozebrano.

— W cząstku Nowoświetskim, dostrzeżono psa podejrzanego o wściekliznę, który natychmiast przez strażnika policyjnego zabity i przez uprzątaczy zabranym został do rewizji weterynaryjnej.

— W cząstku Bielańskim, w domu Nro 32 przy ulicy Święto-Jerskiej, zapaliły się sadze w kominie, lecz ogień natychmiast przez kominiarzy ugaszonym został.

— W cząstku Wolskim, Ewald Depler, lat 78 wieku liczący, przybywszy na podwórze posessji Nro 19 przy ulicy Leszno, zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (G. P)

— Wczoraj, o godzinie w pół do 6tej z rana, w oficynie murowanej domu narożnego przy ulicy Elektoralnej i Zimnej Nro 11, pana J. Rappela, zapaliły się wióry w komórce, a następnie schody i poddasze.

Ogień przytłumiła 4ta część straży ogniowej (z Koszar Mirowskich). Szkody ograniczyły się na spaleniu, a w części na rozebraniu dachu na oficynie, oraz sufitu. Z ruchomości uległy zniszczeniu, mianowicie w oficynie na składzie wyroby szczotkarskie i materjały do budowy organów.

= Na ulicy Marszałkowskiej przeciągają nowy drut telegraficzny.

= P. Ludwik Grossman, kompozytor „Ducha Wojewody," wyjechał dzisiaj zagranicę.

— Członkowie Bractwa Ś tej Anny najserdeczniej dziękują Chórom imienia ś. p. Moniuszki, które wczoraj w czasie Summy raczyły wykonać pienia religijne.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego Bracia Henneberg rs. 20 *na pogorzelców ulicy Ogrodowej* Artur Gold rs. 1 z Wigurzyc w powiecie Łuckim rs. 2 kop. 70, J. i A. R. rs. 2, p. Henryetta Nelken wdowa po zmarłym Maurycym Nelken w Petersburgu rs. 25, F Żyliński rs. 10, p. Okręt właściciel domu przy ulicy Czerniakowskiej rs. 3, Ewa Choińska rs. 1 Pracujący w fabryce wyrobów pozłotniczycg p. Roberta Giesa rs. 1 kop. 52½ Z. N. z Białego Stoku rs. 1 *na pogorzelców Siedlec*, nadesłane z Łowicza rs. 2 dla wdowy pogorzałej z dziećmi w Siedlcach, przesłane z Petersburga za pośrednictwem p. Józefa Klejnadel rs 232 od kupców giełdy petersburgskiej dla pogorzelców do uznania Redakcji, przesłane z Petersburga a zebrane przez p. Józefa Klejnadel rs. 62 od urzędników Banku międzynarodowego dla pogorzelców do uznania Redakcji, Senator S. rs. 10, F O. rs. 1, Olga Zelcia, Mania i Kocia rs. 1, A. G. i Gef rs. 1 kop. 70, zebrane przy preferansie rs. 3 kop. 17 dla pogorzelców do uznania Redakcji, X. Y. B. rs. 3 do podziału po rs. 1 na światło przed statuą Matki Boskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, przed kościołem Ś go Antoniego i przed kościołem Przemienienia Pańskiego.

Zebrane rubli srebrem 75 kop. 34, w imieniu pracowników fabryki Soczewka, przesłane zostały do naszej Redakcji z prośbą o rozdzielenie tej kwoty w stosunku ⅓ na pogorzelców z ulicy Ogrodowej w Warszawie w ⅔ na pogorzelców w Siedlcach.

= Pan Adolf Löwenberg, przebywający obecnie na wyspie Helgoland nadesłał Dyrektorowi Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie, W-nu Apolinaremu Kątskiemu rs 75 na powiększenie ogólnego koncertu, jaki p. Kątski urządził był zeszłej niedzieli na dochód pogorzelców całego kraju. Kwota powyższa doręczoną zostanie tak jak i cały dochód z koncertu JW. Pheil Dyrektorowi Kancellarji Jenerał Gubernatora Warszawskiego. Summa dochodu znacznie się zwiększyła, w skutek datków nadesłanych już po koncercie. Do poprzednio podanych rs. 2,193 kop. 14 przybyło: od towarzystwa zebranego we Włochach pod Warszawą rs. 10, od p. Dowgiełło rs, 2 i obecnie od p. Lewenberga rs. 75, razem rs. 87, co złączone z summą pierwotną czyni w ogóle rs. 2,280 k. 14.

— Sprawozdanie tygodniowe o zbożu i produktach:

Na targu naszym były dowozy pszenicy w pierwszych dniach tygodnia dość znaczne, następnie zaś o wiele się zmniejszyły. Ceny wszakże przez cały tydzień pozostały niezmienne. Płacono: za ziarno najprzedniejsze i ważne 9.00—9.07½, za lżejsze 8.85—8.90, za jasno pstre i czyste 8.70, za czerwone czyste 8.50—8.—62½, za zanieczyszczone lub ze śniecą 8 25—8—40, za średnie wedle jakości i gatunku 8—810, za ordynaryjne 6.75—7.

Żyta dowozy tak osią jak i koleją były szczupłe Płacono na targu za gatunki wyborowe 6 do 6.22½, za średnie 5.70—5.92½, za ordynaryjne 5 40. Z transportów zaś kolejowych za wyborowe 5.85 - 6, za średnie 5.40 5.70, za ordynaryjne 5.10—5.25.

Jęczmienia dowozy były małe, lecz w równej mierze poszukiwane; płacono 4.50—4.80.

Owsa dowozy szczupłe, z każdym dniem stosunkowo droższe. W początku tygodnia płacono 3.90, a w ostatnich dniach cena doszła do 4.20. (G. H.)

= Mieszkając w jednej z narożnych kamienic przy kościele Ś-go Ducha i niemając nic do roboty jako stary, przyglądałem się robotom około przebrukowania naszej ulicy, i jakież było moje zdziwienie, gdym zauważył, że po skończeniu roboty, do której ani jednego kamienia nie przywieziono, furami wywożone jeszcze wyjęte z bruku starego kamienie, które w nowym pomieścić się nie mogły. Niewierząc sam sobie poszedłem na inne ulice, gdzie brukarze robili, i tam toż samo; zauważyłem tam nawet, gdzie rury gazowe zakładają, wyjęte kamienie z bruku, już się powtórnie na tej przestrzeni pomieścić nie chcą.

Proszę cię szanowny Redaktorze, chciej mię za pośrednictwem twego pisma objaśnić, czy to pochodzi z ulepszonego sposobu brukowania, czy też kamienie na ulicach rosną? Stały prenumerator *A. B.* emeryt.

≅ W zeszłą sobotę, 25 b. m. i r., o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, pobłogosławiony został przez Jks. kanonika Więckowskiego, proboszcza parafii, w obec bliższej rodziny, związek małżeńskj, pomiędzy panną Zofią Anielą **Kurtz**, córką Jana Władysława Kurtz, obywatela ziemskiego i ś. p. Anieli Wandy — a Sewerynem hrabią **Jezierskim**, synem hrabiego Władysława Jezierskiego, właściciela dóbr Sobienic i ś. p. Józefy z Biernackich. Nowożeńcy wkrótce po ceremonii, odebrawszy błogosławieństwo rodziny i najserdeczniejsze życzenia, odprowadzeni zostali na kolej Warszawsko-Wiedeńską i udali się do dóbr swoich Jakimowice. —10,104—

— *Komitet tegorocznej Wystawy rolniczej w Warszawie*, pragnąc ułatwić Panom wystawcom odstawienie na plac wystawy okazów mających się nadesłać do Warszawy drogami żelaznemi, zapytywał tutejszy dom Komissowo-Spedycyjny pod firmą „Herman, Klejnadel i Sp." czyby nie zechciał podjąć się pośrednictwa w tej mierze, o ileby kto z pp. wystawców pragnął takowego wyręczenia,— i na jakich warunkach.

W skutek tego rzeczony dom handlowy, złożył Komitetowi deklarację, w której oświadczył, że gotów jest zastąpić Panów Wystawców w odbiorze nadsyłanych przez nich przedmiotów z dworców dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze, w dostawie takowych na plac wystawy, w rozpakowaniu ambalażów i zdaniu przedmiotów Komitetowi, poprzestając na wynagrodzeniu, tytułem prowizji, jak następuje:

1) Od każdej paczki ważącej mniej jak pud i stanowiącej cały przedmiot wystawowy po kop: 20;

2) Od zboża ziarn, owoców i płodów ziemnych, wagi wyżej puda, po kop: 3 od puda;

3) Od wszelkich wyrobów fabrycznych, maszyn, aparatów, sprzętów i narzędzi rolniczych po kop: 5 od puda.

4) Od lokomobili po rs. 3 od sztuki.

5) Od młockarń po rs. 2 od sztuki;

6) Od wozu rubel 1 od sztuki;

7) Od koni po kop: 40 od sztuki;

8) Od wołów i krów po kop: 25 od sztuki;

9) Od trzody chlewnej, owiec i baranów po kop: 15 od sztuki, z nadmienieniem, że koszta samego przewozu przedmiotów i ich rozpakowania, jako naprzód przewidzieć się niedające, oddzielnie będą likwidowane podług rzeczywiście poniesionego wydatku.

Komitet zatwierdziwszy powyższą deklarację domu komissowo-spedycyjnego pod firmą: „Herman, Klejnadel i Spółka", podaje o tem do wiadomości osób interesowanych. — Członek Komitetu Zarządzający korrespondencją, Radca Stanu, *Blumenfeld*.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, pospiesza ogłosić rezultat danego w d. 19 b. m. przez orkiestrę, konserwatorjum koncertu w Saskim ogrodzie na dochód pogorzelców w kraju:

Wpłynęło: za 9676 biletów wejścia po kop. 20, rs. 1935 kop. 20; za 971 programów po kop. 5, rs. 48 k. 55; naddatki przy biletach i programach rs. 99 k. 55; za lody, cukry i ciasta z naddatkami rs. 107 kop. 84. Razem rs. 2191 kop. 14.

Wydano: Dyrektorowi konserwatorjum Kątskiemu na wynagrodzenie członków orkiestry i inne drobne wydatki rs. 250, orkiestry wojskowe rs. 20, przygotowania w namiotach i w estradzie dla muzyki rs. 52, afisze, programy i drobne wydatki rs. 40 kop. 50. Razem rs. 362 k. 50. Pozostało na czysty dochód rs. 1828 kop. 64.

Do zwiększenia tego dochodu przyczynili się: p. Ludwik Koch ofiarowaniem lodów, cukrów, ciast i w gotowiźnie rs. 40. Drukarnia Józefa Ungra wydrukowaniem bezpłatnem biletów wejścia. Drukarnia Cotty odstąpieniem z swej należności ⅓ części. Browar Hermana Jung bezpłatnem dostarczeniem piwa dla orkiestr.

Przedstawiając ten rezultat Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności wyraża podziękowanie Dyrektorowi Konserwatorjum Kątskiemu i orkiestrze tegoż konserwatorjum a także tym wszystkim osobom, które darami do zwiększenia dochodu przyczyniły się.

— (Art. nad).— *Szanowny Redaktorze!* Wróciłem z Ciechocinka zapylony, zabrudzony, i aktualnie zadławiony piaskiem tamtejszym. Zaledwo mogę zebrać wspomnienia bujające jeszcze śród tumanów kurzawy. Zaiste dobre być muszą i są płuca polskie, kiedy w Ciechocinku wytrwać mogą bezkarnie, a co więcej, dozwalają czasami nawet tam się z chorób wyleczać, jak to przynajmniej niesie podanie.

Że w Ciechocinku można się leczyć, tego byłem naocznym świadkiem, widząc około 800 rodzin grzęznących w falach piasku od rana do wieczora; lecz że przy takich warunkach wyleczenie musi napotykać niemało trudności, o tem jestem najmocniej przekonany.

Dla skutecznej kuracji potrzeba wygód, potrzeba ciało i umysł postawić w sprzyjających ku temu hygienicznych warunkach, a czyż tu znaleźć to można? Osądź sam szanowny Redaktorze, wysłuchawszy mojej własnej historji z 3 dniowego pobytu w Ciechocinku.

Odwoziłem chorą damę do Ciechocinka; o godzinie 3 minut 20 wyjechaliśmy z Warszawy, a około 9 wieczorem stanęli na miejscu. Tłum publiczności zebranej około dworca kolei zajmował miejsce tak, iż nam, wysiadającym z wagonów nigdzie się pod dach dotłoczyć nie było można, wyciągnąwszy więc jakieśmy mogli nasze tłomoki, usadowiłem na nich chorą wraz z jej służącą, a sam, jak to powiadają, poszedłem zasięgnąć języka.

Dorożek ani bryczek zupełnie nie było, a jak się później dowiedziałem, takowe ograniczają się na jednej i jedynej obdartej reprezentantce. Kilkunastu kręcących się chłopaków od lat 8 do 10, przedstawiało posługaczów publicznych, niełatwych do spełnienia posługi; jednego z takich właśnie, który mi się pod nogi nawinął, złapałem bez ceremonii za ucho, i skłoniłem tym sposobem do pełnienia przy mnie roli cicerona.

Za pośrednictwem jego, dobrnąłem do jedynego dotąd w Ciechocinku hotelu Müllera, gdzie na wpół niemiecką mową zawiadomiony zostałem, że nie ma na noc dzisiejszą kąta do przespania, rozpocząłem więc poszukiwania dalsze, a po wielu niepowodzeniach, dotarłem nakoniec do tak zwanego nowego domu pani B. Grzeczna gosposia ukazała mi cztery wygodne kanapki w ogólnej sali, zapełnionej kąpielową męzką publicznością, niemiłosiernie kopcącą cygara; dwie ze wspomnionych kanapek ofiarowała nam na nocleg, oświadczając, że dwie pozostałe mogą być jeszcze przez kogo zamówione.

— Ależ moja pani, jakże chcesz byśmy tu nocowali na współkę, rzekłem, ja jestem nie sam, ale z kobietą.

— A cóż to szkodzi, odpowiedziała grzeczna gosposia, u wód można się obejść bez ceremonii, dam parawanik, i wszystko będzie załatwione.

Rzeczywiście przekonałem się wkrótce, że u wód w Ciechocinku bez wielu najkonieczniejszych rzeczy obejść się nie tylko można ale i trzeba, nieprzystałem jednak na propozycję pani B., która to widząc, zaproponowała lokal oddzielny na górze lecz trochę droższy. Położenie nasze pod gołem niebem niepozwalało na teraz myśleć o oszczędności, zapytałem więc o cenę, i z niemałem zadziwieniem dowiedziałem się że nocleg oddzielny kosztuje rs. 5, kanapka zaś od osoby po rs. 1 kop. 50.

Nie mogłem naturalnie zgodzić się na podobne zdzierstwo, i szczęśliwym trafem na wzór kontrabandy, rozumie się suto opłaciwszy służbę, wprowadziłem się na tę noc do jakiegoś mieszkania wynajętego, ale jeszcze nie zajętego przez kogoś.

Upłynęło mi na tem ze dwie godziny, a tymczasem towarzyszka moja dotąd nie miała sposobności polepszyć swojego położenia i wciąż siedząc na tłomoku wyczekiwała wybawienia, które jej na koniec pod moją postacią zapoconą i zapyloną nadeszło.

Chora moja przybyła z Cesarstwa i mając dobre pojęcie o tutejszej cywilizacji, nie uważała za potrzebne zabierać z sobą sprzętów i pościeli, ja także jechałem pierwszy raz do Ciechocinka i nie byłem obznajomiony z pierwiastkową prostotą tam panującą.

Znaleźliśmy się więc, bez świecy, lichtarza, samowara i t. p. najniezbędniejszych przedmiotów, których nawet za grube pieniądze na razie nigdzie dostać nie byliśmy w stanie, trzeba było uledz konieczności głodnym i pociemku spać się położyć! Lecz niestety żelazne łóżka bez materaców i pościeli nie zbyt uprzejmie wzywały do spoczynku.

Ulokowawszy więc chorą na jakiejś dość jeszcze znośnej kanapie, sam zatopiłem się w marzeniach o naszych krajowych wodach i o obowiązku popierania rzeczy ojczystych; na tem dzień mię powitał. Są to Chambres garnies Ciechocińskie.

Uprzejmość Dra Ignatoskiego, nazajutrz wybawiła nas z kłopotów, dostaliśmy dwa pokoje na sześć tygodni za rs 70, czyste, ale też i nagie zupełnie; materace, samowar, lichtarze, szklanki, są to rzeczy uważane tam za zbyteczne, wszystko to mieć z sobą, lub kupować na wagę złota potrzeba.

Po bezsennie i głodno przepędzonej nocy, apetyt zaczął domagać się o swoje prawa, a że moja towarzyszka chora na reumatyzm nie mogła pół wiorsty dążyć do hotelu, poszedłem zamówić dla niej jadło, i dowiedziałem się, że w Ciechocinku nie mają w zwyczaju powierzać do domów hotelowego naczynia, lecz że potrawy w swoje zabierać należy.

Nowe koszta i nowe kłopoty!

W końcu jednak p. Müller uwzględniając żeśmy tylko co przybyli, na zastaw jedynie mego wizytowego biletu był łaskaw dać nam dwie porcje kotletów za rs. 1 kop. 5, zastrzegając wszakże, iż to rzecz wyjątkowa.

Nastąpiła pora na zamówienie dla chorej kąpieli. Z kwalifikacją wziętą od miejscowego lekarza, udałem się do łazienek i ukazano mi miejsce kontrolera, wyraźnie powiadam miejsce, gdyż pana kontrolera nie było, zastępował go jakiś 13 letni chłopiec w szkolnym mundurku, który o niczem nie wiedząc, nic mi doradzić ani załatwić nie mógł; powracałem jeszcze kilka razy: pan kontroler był zawsze nieobecny, tak, że zamówienie kąpieli zaledwo na drugi dzień nastąpiło. Mała liczba wanien sprawia to, iż wielu chorych potrzebujących codziennej kąpieli, zaledwo co drugi dzień dostać ją mogą i to dobrze poprzednio opłaciwszy się służbie kąpielowej.

Jak mi mówiono rząd przeznaczył rs. 30 000 na ulepszenia w Ciechocinku. Czy myślicie, że pomyślano o powiększeniu liczby wanien? gdzie tam! niektórzy członkowie delegacji przeznaczonej do rozpatrzenia potrzeb, uporczywie proponowali, by za te pieniądze wystawić salę do tańca i g binet lektury. Jeśli zmiana jaka zajdzie w tem postanowieniu to ją zawdzięczać będziemy jedynie staraniom i stałości miejscowych lekarzy.

Na zakończenie tego dodam, iż powietrze w Ciechocinku przejęte pyłem, mięso nie dobre, obiady w restauracjach nędzne, przenoszenie się z miejsca na miejsce przez piaski męczące, a wszystko drogie.

I pytam, czyż są to sprzyjające warunki do nabycia tam zdrowia? Dr. *Kuczyński.*

— „Gaz. Petersb.“ donosi, że główna wygrana 200,000 rubli w ostatnim ciągnieniu 1 lipca, padła na bilet należący do urzędnika komory portowej Aleksandra Lebjedewa Makury. Wiadomość ta, jak powiadają, tak podziała na wybrańca losu, że przy wyjściu z banku zemdlał. Słychać, że wygrywający zamierza trzecią część rozdać ubogim.

Kronika Zagraniczna.

× Rotszyld wiedeński zachorował niebezpiecznie; krążyła już nawet pogłoska o jego śmierci. Telegraf uspokajający obawy nakazuje czekać, na wiadomość urzędową.

× JuljuszFavre żeni się z młodą piękną polką; nazwiska jej dzienniki jeszcze nie podają.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podług nowych postanowień, obowiązujących w komunikacji bezpośredniej z zagranicą, na każdej pojedynczej sztuce, ekspedjowanej jako towar pospieszny lub w niepełnym ładunku, znajdować się musi, oprócz sygnatury, wyraźne oznaczenie stacji drogi żelaznej, do której towar podług listu frachtowego zostaje wysyłanym. Oznaczenie takowe stacji dokonane być powinno w sposób taki, aby w drodze nie uległo uszkodzeniu; kartki więc użyte w tym celu powinny być mocno przyklejone.

Wrazie jeżeli na danej sztuce adres wprost wypisanym być nie może, ani też kartka przylepioną. to przymocować należy trwałe etykiety z drzewa, skóry, metalu i t. d.

+ Ś. p. Bolesław **Prusiecki**, b. Naczelnik Wydziału Ekonomicznego Zarządu dóbr Ordynacji Zamoyskiej, Członek Archikonfraterni Literackiej, przeżywszy lat 64, w w dniu wczorajszym życie zakończył. Pozostała siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w kościele Ś go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 28 b. m., o godzinie 10 z rana;— a następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

+ Ś. p. Jan Stanisław **Pawlik**, kupiec i obywatel m. Warszawy, przeniósł się do wieczności, po krótkiej słabości, w dniu 25 lipca r. b., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w smutku pozoztała żona z dziećmi, zięciami i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele Śtej Anny, w dniu 28 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 11-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z domu własnego, przy ulicy Krak.-Przedm. N° 67, w tymże dniu, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. —10,082—

+ Jan **Kryt**, obywatel, po krótkiej i ciężkiej słabości, zakończył życie w dniu 25 b. m., przeżywszy lat 52. Pozostała żona z trojgiem nieletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła WW. Świętych, na Grzybowie, w dniu dzisiejszym, o godzinie 5 po południu, na cmentarz powązkowski. —10,076—

+ W dobrach własnych Grabiec, w powiecie Piotrkowskim, po długiej chorobie, opatrzony Świętemi Sakramentami, zasnął w Bogu, na ręku córek, w dniu 25 b. m.. ś. p. Franciszek Salezy **Jabłoński**, b. Referendarz Stanu, w wieku lat 78; pogrzeb odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. 28 b. m. —10,103—

+ Ś. p. Józio **Dobieszewski**, syn zmarłego nauczyciela szkół rządowych, po długiej i ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata w dniu 26 b. m., przeżywszy lat 7. Nieutulona w smutku matka wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dnia 28 b. m., o godzinie 6ej po południu, z kościoła Śgo Ducha, przy ulicy Długiej na cmentarz powązkowski. —10,100—

+ Onegdaj, o godzinie 2 po południu, po długich cierpieniach, powiększyła grono aniołków, ś. p Cesia **Jackowska**, przeżywszy lat 2 i miesięcy 9. Zrozpaczeni rodzice po utracie ostatniego dziecka, zapraszają Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie ciałka w dniu dzisiejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, z domu Nro 499. przy ulicy Podwale. —10.096—

+ W dniu 24 b. m., po krótkiej słabości. przeniósł się do wieczności, ś. p. Ewald August **Doepler**, b. Kupiec i obywatel, przeżywszy lat 78. Pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m., to jest dziś, o godzinie 5 po południu, z kaplicy Ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Wiadomości Polityczne.

Rozprawy nad wnioskami konstytucyjnemi odroczone zostały na powakacye.

W Poznaniu zamknięto dwie szkoły przyklasztorne, trzecią utrzymano na pewien czas jeszcze. przepisawszy jej warunki na jakich ma istnieć. Prałata Korytkowskiego wydalono przemocą z Gniezna.

Anglia wysłała wreszcie delegata wojskowego na rozpoczynający się dziś lub jutro kongres brukselski, o wysłaniu dyplomaty nie mamy żadnej wiadomości.

Rząd francuzki wysyła na kongres i dyplomatę i człowieka wojskowego. W zgromadzeniu narodowem interpelowano rząd w tym przedmiocie.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 27 lipca, godz. 11 m. 30 w poł.

Peszt 26 go.— Rząd rumuński zamierza dla pokrycia deficytu zaciągnąć pożyczkę 35 miljonów (franków?). Gruppa bankierów francuzkich ofiarowuje tę summę pod pomyślnemi (dla kogo?) warunkami, chcąc jednocześnie podjąć się skonsolidowania wszystkich długów Rumunii. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Paryż 26-go. — Rozprawy nad rozwiązaniem (?) w początkach tego tygodnia, może już jutro. Pożyczka na bulwarach spadła dziś do 98,60—w skutek groźby rozwiązania Izby.

Z SIEDLEC.

Przysłowie to, zastosować się u nas tylko da — do Warszawy, Kalisza, Łomży, Płocka, a może i Lublina; w innych miastach ogień nic nie znaczył.

W życiu swem widziałem trzy straszliwe pożary.

1szy: W Galicji — Miasto Leżańsk w r. 1834 czy 5.

2gi: Pożar w Opatowie, (gub. obecnie Radomska,) w tymże roku.

3ci: Pożar w Łasku, (gub. Petrokowska,) wr. 1845. Oprócz wielu pomniejszych.

Wszystkim sprzyjał niestosowny rozkład budynków, wązkość ulic, brak narzędzi ogniowych, a szczególniej nieoględność i apatja mieszkańców nieco oddalonych od pożaru.

Opuszczam Leżańsk i Opatów, a biorę Łask jako najczęściej ogniem niszczony i może najwięcej znany.

Łask uległszy znacznemu pożarowi w stronie żydowskiej, na pamiątkę pogorzeli postawił figurę Ś go Florjana na rynku; a odbudował się jeszcze gęściej, napstrzony klitkami, komórkami, chlewkami i t. d. bez żadnego przedziału, porządku, bez ulic, a tembardziej bez ogródków i żadnej zieleni.

Pożar w r. 1845, jeszcze bardziej zapstrzył miasto oczyścił przecież ulicę prowadzącą do Sieradza.

Pytam się: co zmusza obywateli małych miasteczek, (gdzie grunt jest małej ceny) do kupienia się i tworzenia ulic w których dwie fury zaledwie i to z biedą minąć się mogą? Cóż więc dziwnego, że zbiór chatek stawianych a raczej napstrzonych bez porządku w stylu i rozmiarach najrozmaitszych, lada chwila spłonąć może?

Podwójny pożar Siedlec zapewne musiał nastąpić w tych samych warunkach. *Ale Siedlce nie mają rzeczywistych podstaw istnienia.*

Każde większe miasto, tylko przy wodzie jako tako utrzymać się może. Otóż gdyby który z pp. obywateli mających swój majątek nad rzeką Liwem w położeniu nieco wzgórzystem, wolnem od zalewów, a blizkiem dzisiejszych Siedlec chciał korzystać z okoliczności i wyjednał koncessią na założenie miasta; otrzymał plan tegoż, odpowiedni potrzebom. pojęciu piękna i ekonomji, a place dowolnej rozległości oddał pod budowę bezpłatnie, gwarantując tylko dochód z propinacji i targów to nietylko zrobiłby jak mówią interes. ale zasłużyłby się ogółowi. *Piotr Michałowski.*

— Zwalczyć uprzedzenie, wprowadzić jakąś innowację w zwyczajach przyjętych, chociażby ta innowacja należała do najużyteczniejszych, rzecz niełatwa.

Tak się też dotąd u nas dzieje z wprowadzoną od roku zeszłego fabrykacją kawy figowej.

Napróżno tłomaczą nam, że kawa figowa nie jest jakimś nowym wymysłem; że przychodzi ona w pomoc jako środek ekonomiczny uboższej ludności, że kosztuje prawie połowę tego co kawa zwyczajna, jest smaczną, zdrową i pożywną; że opinja wszystkich organów sanitarnych, jakoteż lekarzy tutejszych i zagranicznych to samo stwierdza, że nakoniec liczne fabryki niemieckie istniejące od lat kilkudziesięciu i prowadzące produkcję swoją na ogromną skalę, jak np. fabryka kawy figowej wiedeńska pożyteczności wyrobu tego najlepszym jest dowodem — napróżno; — dotąd z pewną nieufnością patrzemy na ten produkt, który tak niedawno pojawił się u nas.

Nieufność jednak musi kiedyś ustąpić racjonalnemu poglądowi i założyciel w Warszawie fabryki kawy figowej pan Gustaw Ritter w dobrze zrozumianym własnym i publiczności interesie. nie tylko, że się bynajmniej nie zraził napotykanemi dotychczas trudnościami, lecz nawet usilił i podwoił swoją energię — fabrykę swoją rozwinął wszechstronnie, tworząc przy fabryce kawy figowej, jakby nowe filje gałęzi przemysłu z produkcją kawy jakąkolwiek styczność mających lub do niej zbliżonych i niedługo swoją fabrykę niewątpliwie do znaczenia pierwszorzędnych wielkich fabryk doprowadzić potrafi.

Jakoż już dziś przy fabryce kawy figowej spotykamy wyrób kawy francuzkiej uniwersalnej, która wraz z figową wyborny smak wydaje. Siła parowa obsługująca fabrykę posłużyła również p. Ritterowi do fabrykowania najlepszej czekolady i sporządzania musztardy Bordeaux, która ze wszystkiemi krajowemi i zagranicznemi śmiało do konkurencji stanąć może — nadto przy powyższych fabrykach jest jeszcze zakład palenia i mielenia kawy zwyczajnej.

Dowiedzioną jest rzeczą, że produkując na wielką skalę—produkuje się najtaniej; dla tego też i pomieniona fabryka obsługując tyle na raz gałęzi przemysłu, zmniejsza o wiele koszta każdej z tych produkcji oddzielnie prowadzonej. co zaś do doskonałości materjałów z jakich owe wyroby powstają najlepszym może służyć dowodem to iż p. Ritter otrzymawszy przed niedawnym czasem transport z 2000 skrzyń fig złożony, znalazłszy w nich małe uszkodzenia natychmiast transport cały nazad odesłał.

Prawdziwie też ocenia się przedsiębierczość p. Rittera, łącząc ją z poparciem jakie kawa figowa u ludzi specjalnych, lekarzy zarządów szpitali i instytucji filantropijnych znajduje, przepowiadamy, mimo spotykanego dziś jeszcze pewnego wahania ze strony bojących się

wszelkiej nowości, szybki i najpomyślniejszy fabryce p. Rittera rozwój.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów zawiadamia PP. Majstrów, iż w dniu 20 lipca (1 sierpnia) r. b., w Sali Magistratu, odbędzie się półroczna sessja tegoż Zgromadzenia. (1—1) —1059—

Zakład leczniczy prywatny dla chorych chirurgicznych, Dra CHWATA,

przyjmuje chorych przychodnich i na stałe pomieszczenie.

Ambolatorjum od godziny 3ej do 5ej, przy ulicy Przejazd, Nr 11. (1—3) —10054—

— Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że do Szkoły Prywatnej Żeńskiej pod Nr 12 przy ulicy Niecałej istniejącej, przyjmuję Uczennice na przychodzące i miejscowe.

Przełożona, *Antonina Gładyszewska.*
(2—3) —9674—

— Na mocy upoważnienia Władzy Naukowej, otwieram z początkiem roku szkolnego Szkołę Miejską 3-klassową o 6 oddziałach, przy ulicy Nowy-Świat Nr 46 w domu p. Felix. W Szkole tej wykładane będą: nauka religji, język russki, polski, języki nowożytne, matematyka, historja i geografija, nauki przyrodzone, fizyka, rysunki techniczne i ręczne. Zapis uczniów tak przychodnich jako też i pensjonarzy rozpocznie się 20 Lipca (1 Sierpnia), a kurs nauk 11 (23) Sierpnia r. b. Bliższe informacje udzielam codziennie pomiędzy 4 a 6 po południu. — **Eugenjusz Babiński**.
2—3—9699— b. Nauczyciel Gimnazjum III.

— **Doktor Medycyny Neugebauer**, przeniósł mieszkanie swoje z domu Nr 5 przy ulicy Elektoralnej, do domu Nr 31 przy ulicy Leszno. (3—3) - 9566—

—**Dr Teofil Żera**, od Śgo Jana zamieszkał przy ulicy Aleksandrja pod Nr 13, dom Wgo Przeradzkiego.
(3—3) —9764—

— **Leopold Méyet**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancellarję na ulicę Ś to Jerską Nr 12 (nowy) do nowo-wyrestaurowanego domu, na przeciw starego teatru. —10010—

— Hipolit **Tafiłowski**, Obrońca przy Senacie, przeniósł swe mieszkanie i kancelarję pod Nr 1778c (30 nowy), przy ulicy Ś-to-Jerskiej; o czem strony interesowane zawiadamia się. (3—3) —9206—

— Właściciel **Magazynu ubiorów męzkich**, przy ulicy Marszałkowskiej, p. Władysław **Bobrowski**, wyjechał do Paryża, w celu zaopatrzenia swego zakładu w świeże zapasy i fasony wszelkiej garderoby męzkiej.
1—1 —10,083—

— **Ludwik Rutkiewicz**, Rejent, przeniósł Kancellarję do domu P. Górskiego, Nr 17 przy ulicy Miodowej, na dole w lewej oficynie. (3—3)—9291—

-- **Emil Marx**, Mag. Pr. i Adm. Patron Trybunału, przeniósł Kancelarję swą z dniem 1 (13) Lipca r. b, na ulicę Długą pod Nr 556, do hotelu Drezdeńskiego. drugie piętro od frontu. 2—3—9715—

W domu Nr 587 (nowy 21) przy ulicy Długiej na 1-m piętrze od frontu,

Są do sprzedania

z wolnej ręki: meble, srebra, bronzy, marmury zegary (antyki), porcelana, szkło i różne inne ruchomości. Tamże można nabyć resztę nakładu dzieł następujących: 1) Słownik malarzów Polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających, przez Edwarda Rastawieckiego (3 tomy) po rs. 3 za egzemplarz; 2) Monety dawnej Polski jako też prowincji i miast do niej niegdy należących, przez Zagórskiego Ignacego (2 tomy), po rs. 2 za egzemplarz; 3) Mappografia dawnej Polski przez Edwarda barona Rastawieckiego (1 tom) po kop. 30 za egzemplarz. (Cena katalogowa egzemplarza 1-no z tych dzieł rs. 12 kop. 50, 2-gie rs. 5 kop. 40, 3-cie rs. 1 kop. 20).
1—6 — 10064 —

NOWA ŁAZIENKA

wprost ulicy Solec, przy brzegu Wisły, urządzona jest nowa Łazienka ze wszelkiemi przynależnemi wygodami, a przedewszystkiem mająca zaletę, iż przypływająca w niej woda Wiślana wolną jest od wszystkich ścieków i nieczystości miejskich. Cena kąpieli kop. 5. —10085—1—1

Restauracja pod Rakiem

której staraniem będzie nie psuć żołądków Szanownym Gościom

otwartą została w dniu 20 Lipca, róg Nowego-Światu i Ś-to-Krzyzkiej, w domu W-go Semadeniego gdzie Cukiernia.
2—5 — 9806 —

W krótkim czasie przyjedzie do miasta tutejszego



powszechnie znany

POŁUDNIOWY MAGIK
N. KOZŁÓW



który miał zaszczyt dawać swe przedstawienia w Londyńskim kryształowym pałacu w 1868 r., w Berlińskim Królewskim teatrze w 1869 r., w Konstantynopolskim Ces. teatrze w 1869 roku.

I rozpocznie szereg przedstawień złożonych z prób naturalnej Indyjskiej i Egipskiej magji
O dniu i miejscu przedstawienia doniosą afisze. 1—2 —10077—

Fabryka Tabaczna pod firmą

ŁASKA i APFELBAUM

wyrabia znana ze swej doskonałości i przystępnej ceny tabakę do zarzywania, pod nazwiskiem „**Hiszpańska**."

Tymczasem inne fabryki zaczęły podrabiać tęż tabakę, bez względu, że ona jest wynalazkiem rzeczonej fabryki, i że takowe z ich strony nadużycia, psują renomę mojej fabryki.

Przeto dla uniknienia nadal w tym względzie nieporozumień, zacząłem oprócz zwyczajnej etykiety, dodatkowo znaczyć paczki dużemi literami **Ł. A.**

Upraszam szanowną publikę, która mnie swym zaufaniem zaszczycić raczy, nadal zważać na te znaki.

Przyczem nadmieniam, że w razie powtarzania przez inne fabryki tego nadużycia, ze swej strony krzywdy mej prawnie dochodzić będę. 2—3 — 9886 —

OGŁOSZENIE
bardzo ważne.

Mam honor zawiadomić J. W. W. Panów Klientów że Magazyn mój ubiorów męzkich pod firmą **H. FRENCEL** egzystujący na Krakowskiem-Przedmieściu, przeniesiony został na ulicę **Niecałą pod Nr 614 nowy 3** oraz został zaopatrzony w wielki dobór świeżych materjałów Angielskich, Francuzkich oraz i innych fabryk zagranicznych, mając nadzieję że i nadal J.W.W. Panowie Klienci raczą łaskawie mię zaszczycać swem zaufaniem a moim staraniem jest i będzie aby wszystkich życzeniom zadowolnić i dołożę wszelkich starań by to było urzeczywistnione z czem polecam się z uszanowaniem.

5—6 —9534— **H. Frencel.**

Główny Skład Papieru

Z FABRYKI MIRKOW

przeniesiony został na ulicę Elektoralną Nr 3 wprost Banku Polskiego. 2—3 — 9911 —

DLA GOSPODYŃ, CUKIERNIKÓW i t. d.

Amerykańskie maszynki wybijające do 200 **pestek z wisien** na minutę bez uszkodzenia owocu, po **rs. 3** za sztukę.—**Maszynki** do obierania jabłek.— **Maszynki** do domowej fabrykacji wina szampańskiego, od **rs. 5**.—**Latarki bezpieczeństwa** do piwnic, śpichrzów i stodół, od **rs. 2**, w znacznej ilości przysposobił Zakład Fizyczno-Mechaniczny **Jakóba PIK**, w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 497. —9769— 3—3

KRZYŻ
z Panem Jezusem

z kości słoniowej antyk jest do sprzedania przy ulicy Królewskiej Nr 41 nowy mieszkania Nr 7. 3—3 — 9913 —

Dziś i codziennie

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ,

Wielki Koncert
ORKIESTRY,

złożonej z pierwszorzędnych artystów Ces.-król. Austrjacko-czeskiej kapeli, pod dyrekcją

p. ANTONIEGO MĄTOUSCHKA,

która w przejeździe z Berlina do Petersburga zabawi w Warszawie tylko dni kilka

w Niedzielę nieodwołalnie ostatni koncert
Członkowie Orkiestry wystąpią w swoich narodowych ubiorach.
Początek koncertów o godzinie 7-ej.
Kassa otwarta od godz. 5.
1—6 Cena biletu 25 kop. —10107—

Zakład wód mineralnych sztucznych Adolfa Schmidt

w ogrodzie FOXAL Nowy-Świat Nr. 34 wprost Chmielnej, otwarty codziennie od godziny 6-ej rano do 10-ej. Wody naturalne wydawane na żądanie. Orkiestra pod dyrekcją Sonenfelda grywa przy wodach.
5—6 — 9698 —

DYSTYLARNIA

pod firmą

K. SCHNEJDER

w Warszawie

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z d. 1 Lipca **otworzony został** z jej wyrobami **Sklep** przy ulicy **Nowy-Świat**, w domu dawniej Hr. Zamoyskiego.
3—6 — 9762 —

Kosmetyki płeć udelikatniające.

Glycerine de toilette, Crême de Glycerine, Crême Neige, Crême de Concombres, Crême Froide mousseuse' Crême Pompadour, Crême Oriza, Kali-Crême, Oriza Lacté, Lait Antéphelique, Lait de Concombres, Eau de Lys de Lohse. Do paznokci: **Brillant-Rubis, Poudre Email, Poudre Oriental, Polissoir de la Couronne, Toilette des Ongles, Pomadki do ust rozmaite**, tak delikatniące tylko jako też nadające zarazem barwę różową, **W Handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. Sniechowskiego.** przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 8. 6—6 — 13,457 —

Dokończywszy budowę

Łazienek Letnich

tak męzkich jako i damskich, ulokowanych z Warszawskiej strony Wisły **na Solcu**, wprost domu Nr 25, a zatem powyżej prawie wszystkich kanałów miejskich, wlewających nieczystości z miasta Warszawy do Wisły. Polecam się Sz. Publiczności świeżą, czystą i głęboką wodą.

Z uszanowaniem **Leizer Waxenbaum.**
3-3 — 9792 —



250 Skopów i 150 Matek zapasionych zdatnych na rzeź do sprzedania w Janikowie. Ostatnia poczta Przysucha, pięć mil od Radomia, 3 mile od Opoczna.

Wiadomość na miejscu.
2—3 — 9910 —

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr. 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

Cementu Portland-Angielskiego Robbins et Com. z Londynu.
Cegły i **Gliny** ogniotrwałej.
Koksu i **Węgli** kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 100—0 —3068—

TEATR LETNI.

Dziś: **Straszny Dwór.** Jutro: **Quodlibet.**

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: Opera **Dziesięć cór.— Filiżanka Herbaty. — Bursze.** — Jutro. **Slepy i Garbaty.**

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana Texel. Dziś: **Pan Alfons.—Bursze.**

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 0 cali 8.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 163.

Dnia 27 Lipca 1874 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 15 (27) Lipca 1874 roku.*

Księgarnia i Skład Nut ADOLFA KOWALSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39, otrzymała na skład główny:

Boczyliński Ign. b. Prof. historji. Jak uczyć historji? Wskazówki dla nauczających, kop. 15.

Majewski Stan., Dyrektor Instytu leczno-gimnastyki i Szermierstwa. Przewodnik do gimnastyki higienicznej, zastosowany głównie do użytku domowego z 65 figurami 40 kop.

Wernic Henryk. Nauka o rzeczach, 50 kop.

Co wychowanie z dziecka zrobić może i powinno. Wskazówki postępowania z dziećmi na doswiadczeniu i nauce oparte, 50 kop.

Kamiński Jan Maur. b. nauczyciel szkół ludwych. Nauka czytania, 15 kop.

Prószyński Konrad. Geografia początkowa. Podręcznik dla wychowańców, 40 kop.

Mellerowa Zofia. Grochowe Wianki Opowiadanie, 45 kop.

Kalińczak Jan. Restauracja. Obrazy z niedawnych czasów. Powieść przełożył ze słowackiego, Bronisław Grabowski, 40 kop. 2—3 — 9147

Zupełny Kurs nauk Kroju Sukien i Okryć damskich, oraz wszelkiej bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej

przez

Thirifog'a,

przekładu E. H.

wykładany w Zakładzie rękodzielniczym dla Kobiet w Warszawie,

przez **A. Kobierzycką,**

wyszedł Nakładem Księgarni

UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 443 (71) i znajduje się do nabycia po cenie

kop. 45

we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą, oraz u **Stoppell'a** w Radomiu.

—9680—3—5

SĄD

Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie.

Podaje niniejszem do Publicznej wiadomości, że w dniach 7 (19) i 8 (20) Sierpnia 1874 roku poczynając od godziny 10-ej rano w gmachu Sądowym przy ulicy Dzielnej położonym nastąpi sprzedaż przez licytację publiczną różnych przedmiotów depozytowych jako to: garderoby, bielizny, kosztowności i t. p.

Warszawa dnia 10 (22) Lipca 1874 roku.
Sędzia Prezydujący **Pomianowski.**

—10073—1—3

SYNDYCY TYMCZASOWI

massy upadłości

HERMANA WINAWER.

Stosownie do art. 502 K. H., wzywają wszystkich wierzycieli Hermana Winawer, ażeby w ciągu dni 40, od daty dzisiejszej, stawili się osobiście, lub przez pełnomocników, przed Syndykami upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami,—niemniej ażeby oddali im tytuły swych wierzytelności, lub złożyli takowe w Kancellarji Trybunału Handlowego w Warszawie, na ręce W-go Andrychiewicza Podpisarza tegoż Trybunału, za pokwitowaniem.—Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1874 r.

Jan Klochowicz Patron Żabia Nr 4.

—10049—1—1

SYNDYGY TYMCZASOWI

upadłości

HERMANA WINAWER.

Podają do powszechnej wiadomości, że z mocy upoważnienia W-go Lande, Sędziego Trybunału Handlowego w Warszawie, Komisarza upadłości Winawera.—sprzedanem zostanie w dniu 18 (30) Lipca 1874 r., od godziny 11-ej zrana, urządzenie sklepowe i piwniczne, w handlu dawniej przez upadłego w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 404, prowadzonym znajdujące się, a mianowicie: szafy sklepowe i bufety jesionowe, rygały, maszyna do rąbania cukru, urządzenia gazowe, zegar, stoły jesionowe, wagi francuzkie, gwichty, znaki sklepowe i t. p. legary, pułki piwniczne, klarowki i t. p. — przez publiczną in plus licytację, za gotówkę.

Warszawa dnia 12 (24) Lipca 1874 roku.
Jan Klochowicz Patron.

—10048—1—1

Nauczyciele Francuzi

żądają zaraz posad, jak również wykształcone Nauczycielki Polki z muzyką, oraz Francuzki i Osoba znająca język ruski, pragnie do zarządu domu lub też magazynu albo sklepu, za pośrodnictwem Emilji Dobieckiej, Nr 5 domu, ulica Nowo-Senatorska.

2—3 — 10025 —

BONY, NIEMKI i FRANCUZKI. Rossjanka z patentem z uniwersytetu w Moskwie, Nauczycielki **Polki, Francuzki** i **Niemki—Guwernerowie** i przygotowujący uczniów do klas, są do natychmiastowego umieszczenia w Rekomendacji

Heleny Jaworskiej.

Krakowskie-Przedmieście Nr 12 wprost kościoła Ś go Krzyża 1-sze piętro od frontu.

—9968—3—3

PROFESOR do Łaciny.

Osoba będąca wstanie udzielać łaciny w języku Niemieckim na klassę drugą podług programu Austryjackiego w tej chwili otrzymać może Lekcję. Wiadomość Nr. 49 u Właściciela lub Nr 53 Nowy-Świat mieszkania 1.

—10055—1—3

Nauczuciele i Nauczycielki Polki Francuzki, Rossjanki i Niemki z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez, Bony różnej narodowości, Osoby do towarzystwa i udzielające lekcje na godziny, oraz Panny Służące, Gospodynie i Oficjalیści, za pośrednictwem Natalji Cieślińskiej Nr 17 ulica Bielańska. —7329—6—6

Poszukuje się

Umieszczenia

dla panienki 14-sto letniej u familji francuzkiej. Zgłosić się można przy ulicy Mokotowskiej Nr 18 u stróża Feliksa

—10050—1—1

Kandydat Prawa.

Mający pozwolenie od Władzy, posiadający gruntownie język ruski, życzący sobie **udzielać lekcje** na pensjach prywatnych, przygotowywać uczniów do gimnazjów oraz osobom dorosłym, chcącym w krótkim czasie praktycznie nabyć znajomości ruskiego języka.– Wiadomość na rogu ulic Karmelickiej i Nowolipek Nr 9 mieszkania 6, od godziny 4 do 9 wieczór. —9629—5—6

B. Student Uniwersytetu Petersburskiego

mówiący prócz polskiego, po francuzku, rusku i niemiecku, życzy sobie **znaleźć odpowiednie miejsce lub zajęcie**, na prowincji lub w Cesarstwie.—Wiadomość u Właściciela domu Nr 85 i 6, nowy 4, przy ulicy Kanonja, tylko od godziny 12 do 2-ej po południu. —9746—1—3

Młody Człowiek,

który ukończył Gimnazjum z patentem, podobnież Aakademją handlową w Wiedniu i pracował następnie w jednym z Banków Wrocławskich, korrespondujący po polsku i po niemiecku—**poszukuje miejsca jako buchhalter.** Łaskawe zgłoszenia pod literami Z. R. 23 w Redakcji Kurjera.

—10066—1—3

Młody Człowiek

syn obywatelski, bezżenny, miłujący pracę z chlubnemi **kwalifikacjami,** poszukuje miejsca jako **Rządca Dóbr, Kassjera** lub **Buchaltera** z kaucją w gotowiźnie pare tysięcy rubli stosownie do potrzeby. Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. Z —10084—1—1

Młody Człowiek,

pracujący obecnie w Kantorze, znający gruntownie język polski, ruski, niemiecki i francuzki, obeznany dokładnie z buchhalterją, poszukuje odpowiedniego pomieszczenia. Dowody w razie potrzebnym, złożone będą.—Adresa złożone być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. J. W.

—10011—2—3

Magistrat Miasta Warszawy

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reparacje w zabudowaniach Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy od summy rub. **trzysta pięćdziesiąt,** anszlagiem obliczonej, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rub. 35 i na koszta ogłoszenia rub. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reparacji w zabudowaniach Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy, za summę anszlagową rubli 350 kop. — (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, vadium w ilości rub: 35 kop: — i na koszta ogłoszenia rub: 20 kop:— przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. . . pisałem dnia N. N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 9347 —

Syndycy tymczasowi massy upadłości Mośka Szpektora i Mośka Rozensztrocha.

Z mocy uchwały wierzycieli i decyzji Sędziego Komisarza z dnia 3 (15) Lipca 1874 roku podają do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 roku i następnych, poczynając od godziny 10 tej z rana, w mieście Płocku, w domu pod Nr 124 przy ulicy Bielskiej, sprzedawać będą przez publiczną licytację, towary łokciowe i galanteryjne, skóry oraz meble i inne gospodarskie sprzęty do massy upadłości Mośka Szpektora i Mośka Rozensztrocha należące.

Nadto wzywają wszystkich wierzycieli tejże massy, ażeby w ciągu dni 40, bądź osobiście bądź przez pełnoinocników stawili się przed Syndykami i oświadczyli, z jakiego tytułu, oraz jakiej summy są wierzycielami massy, niemniej iżby tytuły należności ich usprawiedliwiające, na ręce W-go Pierki Pisarza, lub na ręce Aleksandra Piotrowskiego Patrona Trybunału, w Płocku urzędujących, złożyli pod prekluzją.

Płock dnia 4 (16) Lipca 1874 roku.

A. Piotrowski, Patron. **B. Rakowski.**

2—3 — 9854 —

MŁODY CZŁOWIEK

ze wsi któreз chciałby przyjąć praktykę w gospodarstwie w dużym majątku, i zarazem spełniać obowiązek pisarza, za wynagrodzeniem, zechce się zgłosić na Leszno Nr 16 mieszkania Nr 3. 10032—2—3

U pośredniczącej w rekomendacyi Nauczycielek

Leokadyi Micińskiej,

mieszkającej przy ulicy Senatorskiej Nr 6, są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki z miejscem i niższem wykształceniem, oraz bony cudzoziemki i osoby do towarzystwa. — Nauczycielki przyjezdne mogą mieć czasowo mieszkanie. — Osoby z prowincyi raczą nadsyłać marki pocztowe.—9362—4—6

DLĄ RODZICÓW I OPIEKUNÓW

Nauczycielka mówiąca obcemi językami, zajmująca się od lat 20 kształceniem dzieci, obecnie i swemi, pragnie na zasadzie pozwolenia Rządowego, przyjmować **na mieszkanie Panienki** uczęszczające do Gimnazjów i innych zakładów naukowych, **zapewniając** im pomoc w naukach, **konwersację** ruską, francuzką i niemiecką. Fortepian w domu. Tamże pokoik umeblowany ze stołem i usługą do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —10051—1—8

Pod Nr 26 przy ulicy Nowy-Świat, potrzebna jest

P A N N A

do zwijania, któraby umiała robić róże i panna podręczna.—Wiadomość na 1 em piętrze, w fabryce kwiatów, od godziny 6-ej do 8-ej wieczór.—Tamże jest kilka **kapeluszy** do sprzedania. —9843—3—3—

Potrzebne są Panny

do Krawiecczyzny i do maszyny, ulica Widok Nr 1, mieszkania Nr 26, piętro pierwsze. — Tamże do wynajęcia POKÓJ z osobnem wejściem. Na żądanie z meblami, usługą lub bez —9513—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu Towarów Żelaznych, obok Poczty, przy Hotelu Saskim, Krak. Przedm. Nr 427, którzyby prócz polskiego, mówił po niemiecku i był moralnego prowadzenia się.

—9858—2 2

Uczeń księgarski

w wieku lat około 12–15, może znaleść zajęcie zaraz. Bliższa wiadomość na miejsca w Kantorze Księgarni ul. **Chmielna Nr 8,** w godzinach porannych. —10058—1—3

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia na maszynie Velera i Wilsona, wiadomość Nowy-Świat Nr 57 pierwsze piętro. —9941—3—3

UCZEŃ

do Kantoru fabryki „Imperial" porządnie piszący i wstępne posiadający wiadomości, pomieszczonym być może. Zgłaszać się uprasza od 3-ej do 7-ej po południu. Ulica Wiejska Nr 6 nowy. 3—3—9882—

Potrzebną jest natychmiast

MAMKA

młoda ze świeżym i zdrowym pokarmem, wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.

—9957—3—3

Blisko Warszawy w Mieście mającym 5 tysięcy ludności jest do sprzedania

APTEKA

z domem lub bez domu, wiadomość w Redakcji Kurjera. —9448—2 3

Kołdry wełniane krajowe od rs. 3 kop 50.
Kołdry wełniane Wiedeńskie od rs. 5 kop. 50 nadeszły w wielkim wyborze do

Składu Sukna i Kortów

MROZOWSKIEGO

i

Paszkowskiego

przy ulicy Senatorskiej i w prost Miodowej.

—10070—1—3

Protrzebne jest

Rs. 1000 lub 2000

na pierwszy numer hipoteki, domu wartości 12 tysięcy rs. Wiadomość walej Jerozolimskej Nr 21 domu, mieszkania 7.

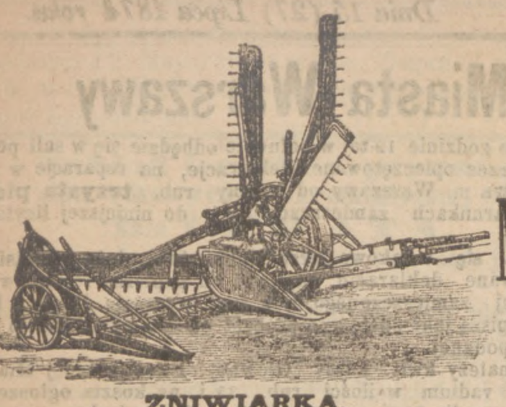
10052—1—3

SKŁAD GŁÓWNY

WARSZAWSKIEJ FABRYKI

MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I ODLEWÓW

(dawniej OSTROWSKIEGO i S-ki)



ŻNIWIARKA.

mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok Kościoła Świętego Antoniego, ma honor polecić:

1. **Żniwiarkę Waltera A. Wooda** poprzednio *New-Champion* zwaną, za którą na wystawie w Wiedniu Walter A Wood otrzymał jedyny Dyplom Honorowy, t. j. najwyższą nagrodę przeznaczoną dla wystawców którego bądź oddziału, a oprócz tego Krzyż Franciszka Józefa. Żniwiarka ta na rok bieżący wzmocniona i poprawiona kosztuje rs. 300;
2. **Żniwiarkę jednokołową Ceres Burdicka** za cenę rs. 300;
3. **Żniwiarko-Kosiarkę kombinowaną Champion** Wardera Mitchell et Comp. w Ohio, najlepszą ze wszystkich dwukołowych żniwiarek, za cenę rs. 400;
4. **Kosiarkę Waltera A. Wooda najnowszą** powszechnie za najlepszą uznaną za cenę rs. 200;

Wszystkie oryginalne amerykańskie.

Części zapasowe do tych żniwiarek mamy zawsze na składzie.

5. **Lokomobile** różnej siły, pochodzące z najsłynniejszej angielskiej fabryki Marshall'a Sons et Comp w Ganisborough, oraz **Młockarnie parowe** różnej wielkości z tejże samej fabryki.
6. **Wszelkie Machiny i Narzędzia Rolnicze najpraktyczniejsze**, tak własnego wyrobu jak i innych specjalnych fabryk, a to z zastosowaniem do nich najnowszych ulepszeń.
7. **Kotły parowe, Filtry, Rezerwoary, Kominy, Beczki** i wszelkie inne wyroby kotlarskie z żelaza.
8. **Odlewy żelazne i śpiżowe** na zamówienia, czy to podług modeli w fabryce gotowych, czy podług rysunków, czy też podług modeli nadsyłających się, a wszystkie z najlepszego materjału.

Szafy Kassowe różnych wymiarów z zastosowaniem do nich zamku Amerykanina Yale'go. Wiele Kass Rządowych, Dróg Żelaznych, Instytucji finansowych, Domów handlowych, Obywateli miejskich i wiejskich w Królestwie i Cesarstwie uznając odpowiednie przymioty tych Szaf, zaopatrzyli się w nie i oświadczają ustnie i piśmiennie swoje zadowolenie.

ADRES: Do Składu Głównego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów przy ulicy Senatorskiej Nr 473d. 17—0 —7495 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność iż z dniem 15 Lipca r. b. otworzyłem

RESTAURACJĘ

w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim wprost Banhofu — staraniem mojem było aby obok porządku i rychłej usługi, kuchnia zadawalniała przybywających do mnie gości. Piwo z lodu dostarcza browar W-go Junga — regularny billard dla amatorów polecam.

Karol Stoltz.

—9937—2—3

PRODUITS HYGIENIQUES DU DOCTEUR DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem Dra **DELABARRE**, jest fałszerstwem i naśladowictwem.

Papka hygieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtury osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed zaplombowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.—Dostać można: w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Gruźewskiego i Chróscisckiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marcińczyk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i Dra Mankewicza.

—2888—20—0

ANANASY

najlepszego gatunku na **funty** i **sztuki** w wielkim wyborze poleca Handel Win, Owoców i Delikatesów

Braci

WRÓBEL

Krakowskie-Przedmieście obok kościoła Ŝgo Krzyża. —10081—1—6

Zakład Drukowania

POD HAFT i SIUTAŻ

wprost na materjach,

oraz

szycie bielizny i krawieczyzny

F. D.,

przeniesiony z Chmielnej na Nowy-Świat Nr 8-my, obok straży ogniowej. -9370

Kapelusze letnie

w rodzaju słomkowych, męzkie i dziecinne

po kopiejek 60,

oddane zostały na sprzedaż do handlu p. Kowalewskiej Krak.-Przed. Nr 76, obok M. Nelkena

p. Bolcewicza Nowy-Świat Nr 41.

p. Frybes Żabia dom Zamojskich.

p. Nowakowskiego Bielańska Hotel Lipski. —9520—6—6

Do sprzedania

Majątek Ziemski

włók około 14,—w dobrej glebie, w odległości 2 wiorst od stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Bliższa informacja w Warszawie przy ulicy Kościelnej pod Nr 6 u właścicielki domu bez pośrednictwa osób trzecich. —10065—1—3

Melodykon

zupełnie nowy, o pięciu oktawach, fabryki Paryzkiej „Aleksandra" jako niepotrzebny, jest do sprzedania za pół ceny. Obejrzanym być może w każdym czasie przy ulicy Wierbowej Nr 2, mieszkania Nr 15. —10060—1—

Do sprzedania:

Toaleta orzechowa nowa za rs. 11. **Fiens** duży za rs. 3. **Kołdra** biała pikowa nowa rs. 2. **Maszynka** ręczna do szycia jednonitkowa rs. 6. Ulica róg Chłodnej i Żelaznej Nr. domu 23, mieszkania 5 w bramie na parterze. —10033—1—1

Plac do sprzedania.

Położony przy ulicach Solcu i Czerniakowskiej Nr 2944 (58). Łokci kwadrat. 3600—zdatny pod budowę domu, skład drzewa, materjały budowlane i t. p. przedmioty — obok Żeglugi parowej i wielu innych fabryk, w miejscu wielce zaludnionem i bardzo odpowiedniem na urządzenie łaźni parowej, gdyż ledwo o sto kroków jest woda ciągła, wiślana, dobra, czysta i głęboka, w najwyższym dostatku, wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 17, obok cyrkułu 9, u właściciela domu 9921—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Galerja olejnych obrazów** oraz **Garnitur Mebli** mahoniowych włosom wyściełanych, prawie zupełnie nowych, świeżego fasonu, urzędowej roboty, również i Lustra duże, Konsole i Stoliki do kart mahoniowe. Wiadomość przy rogu ulic Mostowej i Długiej Nr domu nowy 24, na 1szem piętrze, drzwi przy samym oknie.

2—3 —9912 —

---

10 KSIĄŻEK

w oprawie, pod tytułem **Tygodnik Illustrowany,** są do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 30. —9255—3—3

SKŁAD NACZYŃ

kuchennych i gospodarskich

EDWARDA SCHREDER,

róg Granicznej i Żelaznej bramy Nr 17, otrzymał transport kuchenek naftowych belgijskich, maszynek do siekania mięsa od rs. 3 kop. 50, młynki do mielenia kawy, koszyczki, tasaki, noże kuchenne, noże i widelce stołowe, żelazka do prassowania na węgle. Tace oryginalne chińskie, formy i inne rozmaite potrzeby gospodarskie. —9716—3—3

Jeśliby który z panów przedsiębiorców lub składników Węgla kamiennego życzył przyjąć na skład

Wapno Żarckie

i zająć się przedażą tegoż, raczy zgłosić się do Hotelu Wiktorya Nr 3, albo listownie do Zarządu dóbr Żarki w Jaworniku przez Myszków. —9579—4-6

Lekcje kroju sukien damskich

podług metody rzeczywiście francuzkiej, udziela z całą sumiennością i starannością **Kostecka,** w pracowni swej przy ulicy Marszałkowskiej, w narożnym domu Nr 60 nowy, czwarty dom od rogu Królewskiej. —9788—3—3

D O M

murowany, w dobrym stanie, na gruncie dziedzicznym, mający dochodu czystego Rs. 1364, jest do sprzedania z wolnej ręki, położony przy ulicy Mostowej, trzeci od rogu, pod Nrem 15/238 i 17/239/40. Bliższa wiadomość u gospodarza. —9587—3—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla pp, Kupców, Fotografów, Aptekarzy i Fabryk perfum.



Towarzystwo Przemysłowe w Uladówce z dniem dzisiejszym, w swoim składzie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 471a nowy 2. obniżyło cenę Alkoholu Nr 0 (96 stopni Tralesa), dubeltowo rektyfikowanego na rsr. 10 za wiadro. — Tamże są beczki dębowe z obręczami żelaznemi, 10-cio wiadrowe do sprzedania. —9636—5—12

Jest do sprzedania:

Kocz z fordeklem używany i nowy.

Wolant lekki, ulica Ogrodowa Nr 8. —9735—3—3

LOKOMOBILA

o sile 12 koni, w najlepszym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość bliższą powziąść można w Kancellarji Emila Marxa, Patrona Trybunału, przy ulicy Długiej, pod Nr 556, w Hotelu Drezdeńskim, między godziną 4 a 7-mą po południu. —9748—3—3

PO RS 6.

Najlepszy Oryginalny

Cement Angielski

poleca Skład

Wiktora Wertheim

Ulica Graniczna Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych).

Tamże

CEGŁA ogniotrwała **RAMSAYA**

6—0 9067—

Jest do sprzedania



KOŃ

Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr domu 11, a mieszkania Nr 8. 3—3—9918—

RS. 5000 może być podzielone na RS. 3000 i na RS. 2000

jest do wypożyczenia każdego czasu na 1 numer hipoteki domu murowanego w Warszawie po Towarzystwie Kredytowem bez pośrednictwa osób trzecih, wiadomość przy ulicy Samborskiej pod Nr 8, mieszkania 7. —9978—2—3

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się

OGIER wierzchowy,

5 lat mający. Wiadomość w stajni na Saskim Placu, koło odwachu, u stangreta Sawonienko. —10068—1—4



KOŃ WAŁACH

szpakowaty, pięcioletni rosły zaprzężny i dwie bryczki na resorach są do sprzedania pod Nr 1655 na placu Świętego Aleksandra róg Wspólnej. —10079—1- 3

Chomont Angielski

do pojedynki, z fabryki Brandstetera, nowy nieużywany, do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat Nr 70, 1-sze piętro, mieszkania Nr 2. —10004—1—3

Odalisk

(balsami odmładzający), **Blansz, puder** chygieniczny, **ołówki** do brwi, **woda kolońska** ulepszonego wyrobu, **pudełka** ozdobne z perfumami, **mydła** gliceryne ciemne, **glans** do bielizny; w Składzie Perfum Jana Zaleszczyńskiego, ulica Przejazd Nr 9, —9506—3—3—

---

20 WOŁÓW

i 200 SKOPÓW

dobrze upasionych, jest do sprzedania we wsi Skrzeszewy, mila od stacji Dr. Żel. W. B. Pniewo. —9986—1—4

W mieście powiatowem Mińsku, gubernji Warszawskiej, naprzeciw Poczty — jest do wynajęcia w każdym czasie OBERŻA murowana z 9-ciu mieszkaniami, oraz stajnią, wozownią i t. p., gdzie utrzymuje się

RESTAURACJA

z sprzedażą trunków krajowych i zagranicznych, i cukiernią. — Nadmienia się, że w temże mieście wciąż kwateruje cały pułk. Wiadomość u P. Junkla Teneubaum, propinatora tamże zamieszkałego. —10015—2—3

MASZYNA WATOWA

jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: róg Leszna i Solnej Nr 715 (39), w sklepie. —9897—3-3

Stal angielska w najlepszym gatunku.

RURY żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania **pary, wody i gazu** wszelkich wymiarów, poczynając od $^1/_8$ cala średnicy wewnętrznej. Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianemi tychże samych rozmiarów, tylko połowę tego co te ostatnie.

Łączniki i odnogi wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.

Rury żelazne kute do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą, o połowę tańsze od rur miedzianych.

Wszelkie mosiężne przybory do rozprowadzania gazu np. beki, kraniki przelotne kraniki do rurek gummowych i t p.

Rury ołowiane różnych wymiarów funt po 13 kop.

Rury ołowiane wewnątrz cynowane, cyną wykładane.

Rury cynowe różnych wymiarów, funt po rs. 1, polecają

Kraft et Kuksz.

18—0 — 8820 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

WODY MINERALNE KAUKAZKIE

Poprzednio miałem zaszczyt podać do wiadomości publicznej o otrzymaniu wód Essentuckich, obecnie donoszę o nadejściu **Essentuckich pastylek**.

Butelka wody kosztuje 60 kop., pudełko pastylek 40 kop.

K. LILPOP,

Apteka, ulica Nowy Świat, Nr 66. 2—3 — 9973 —

Po jak najumiarkowańszych cenach.

Magazyn Mebli

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 68

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowańszych, dla zyskania przez to względów Szanownej Publiczności, której się poleca.

Po jak najumiarkowańszych cenach.

8—12 8986 —



PATENTOWANE W PARYŻU

Formy oraz Modele papierowe

DLA DAM i DZIECI,

nadchodzą ciągle na ulicę Niecałą Nr 6 dom Cara, z bramy na prawo.

O Abonamencie tychże form, oraz o lekcjach kroju, wiadomość w zakładzie.

6 6 — 8305 —

Niektórzy handlarze polecają w gazetach tani cement. To mnie zpowodowało do sprowadzenia również taniego ale dobrego i świeżego Cementu, którego beczkę sprzedaję po rs. 5 kop. 65, a w większych partiach brany, znaczny rabat odstępuje.

STANISŁAW BAUMANN,

ulica Elektoralna wis à vis Banku Polskiego, Nr 795, nowy 5.

6—0 — 8282 —



PIGUŁKI Z ROŚLIN

PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. 86 0) — 358 —

ZARZĄD MŁYNA PAROWEGO

BRONISŁAWY w Sokalu

podaje do wiadomości, iż w nowo otworzonym sklepie przy ulicy **Granicznej Nr 6**, w domu W go Bernsteina, wprost Bazaru, urządził detaliczną sprzedaż swych wyrobów, a mianowicie **mąki w 9 gatunkach** oraz **Grysiku Galicyjskiego** w puczkach oryginalnych, markami fabrycznemi opatrzonych i takowe poleca Szanownej Publiczności, po cenach stałych cennikiem miejscowym wskazanych.

Zamówienia na większe partje przyjmuje reprezentujący młyn parowy Bronisławy, Kantor **Leona Posner** znajdujący się w tymże samym domu.

2—6 — 9828 —

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT
par l'emploi de la
CRÊME DE BEAUTÉ
a base de GLYCÉRINE et de BISMUTH
et de la Poudre de riz
AUX FLEURS DE LYS
de Cachemyr
VIOLET
12, Boulevard des Capucines
Rotonde du Grand-Hôtel PARIS
Se trouvant chez tous les Parfumeurs Coiffeurs.

VIOLET
Inventeur du
SAVON ROYAL DE THRIDACE
seul recommandé
par les
CÉLÉBRITÉS MEDICALES
317, Rue Saint-Denis
15 - 24 — 12,836 —



WIELKI WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, oraz **Cerat** i **Rolet** do okien, w Składzie pod firmą **W. MUSZEWSKI,**

DAWNIEJ **J. Rożański**

12 12 **ulica Miodowa, Nr 9** — 8594 —

Pracownia Ubiorków Dziecinnych Sukien i Strojów Damskich

S-ne ISTRE,

przeniesioną została z ulicy **Niecałej** Nr 6. na **Nowy-Świat** Nr 52, z przeciwnej strony Zakładu Ś-tej Marty. 2 - 6 — 9979 —

Do niżej wymienionego Kantoru nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej

w rozmaitych gatunkach i deseniach, a mianowicie: Na obicia mebli i powozów, niedostępne dla moli i kurzu, na wszelkie wyroby rymarskie, na ubrania męzkie i damskie, na podkłady dla dzieci, na **prześcieradła** dla chorych, na pokrycie **werend, wagonów**, fur frachtowych i podłogi. Znajduje się także na składzie Wyksatyna **jedwabna**, gotowe **burki, fartuchy, bluzki, serwety**, opony czyli **brezenty**. W tych dniach kantor otrzymał wprost z Anglii pierwszy transport **prawdziwych Skór Amerykańskich** pod nazwiskiem **Leather cloth**. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Zab. N. 1, wprost bramy Saskiego ogrodu do Kantoru Samuela Lewenberg, który posiada wyłączną Agenturę powyższych patentowanych wyrobów na całe **Królestwo Polskie** i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych. Handlującym odstępuje się rabat. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczór. 4 6 9555 —

Senatorska 22 nowy. **Senatorska 22 nowy**

SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY

JÓZEFA NATHANBLUT

Senatorska 22, wprost Kościoła Św. Antoniego

Mam honor zawiadomić **Szanowną Publiczność**, iż przez lat wiele pracując specjalnie w mym zawodzie, i będąc w blizkich stosunkach z zagranicznemi renomowanemi fabrykami, prowadzam **Płótna** holenderskie, bilefeldskie i szlązkie, z których przygotowuję **Bieliznę** gotową **męzką i damską**, podług najnowszych francuzkich **fasonów**. Staraniem mojem jest, aby przez gustowne odrobienie, trwałość materjałów, sumienne wykonywanie powierzonych mi **obstalunków** i ceny nader umiarkowane pozyskać sobie względy kupujących.

Sprzedaż uskuteczniа się po cenach następujących:

KOSZULE męzkie, białe szyrtingowe, z cienkiemi gorsami angielskiemi, po rs. 1 kop. 65.

KOSZULE męzkie kolorowe, kretonowe trwałe, bardzo gustowne, po rs. 1 kop. 75.

KOSZULE męzkie, białe kretonowe, z cienkiemi webowemi angielskiemi gorsami po rs. 1 k. 80.

KOSZULE męzkie webowe prane, z cienkiemi webowemi angielskiemi, i francuzkiemi gorsami, od rs. 2 k. 95.

KOSZULE męzkie płócienne, bardzo trwałe, starannie i mocno uszyte w różnych cenach.

Kalesony płócienne trwałe po rs. 1 kop. 15. Polecam znaczny wybór **krawatów** angielskich i francuzkich w najświeższych fasonach i kolorach, **Skarpetek, Pończoch**, Chustek webowych i batystowych, **Mankietów, Kołnierzyków** oraz **Perfumy** angielskie, francuzkie i petersburskie, po cenach fabrycznych.

Senatorska, Józef Nathanblut.

22 nowy. **22 nowy.**

6 6 — 7290 —

Zakład Wyrobów Koszykowych

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

przeniesiony został na ulicę **Nowy Świat pod Nr 55**, czwarty dom od ulicy S-to-Krzyskiej i także przyjmuje zamówienia i reperacje **w zakres koszykarski wchodzące.** —10043—1—3

Jest do sprzedania

Folwark wieczysto-czynszowy, od stacji kolei Ruda Guzowska wiorst 4, z całym zbiorem, z dworkiem i domem, oraz zabudowaniami, dobremi z inwentarzem żywym i martwym, dziesiatyn 90, włók 6, za rs. 5,000.—Gleba pszenna. Bliższa wiadomość w Warszawie u Francelskiego, ulica Ptasia Nr 4, przy Żelaznej bramie. —9741 4—6

Bez pośrednictwa osób trzecich,

potrzebny jest kapitał rs. 12,000 zaraz, pod korzystnemi warunkami, na dom murowany frontowy, z oficynami od dwóch ulic pryncypalnych położony,—na drugi numer hypoteki, po summie nieletnich, mieszczący się w pierwszej połowie szacunku całej nieruchomości.—Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 12, stróż wskaże. —9905—3—3

Cement Portland

z Fabryki Grodziec

Codziennie odbiera skład główny

F. Łapińskiego,

Ulica Jerozolimska Nr 35.

Biorącym w większych partjach odstępuje procent, na piśmienne żądanie wysyła kolejami żelaznemi, pobierając zaliczenie za pośrednictwem dróg żelaznych, dla uniknienia przesyłek pieniężnych. —7055—23—0

Żądaną jest pożyczka

RSR. 450.

Procent korzystny, pewność hypoteczna, interes pewny i uczciwy. Reflektanci raczą bliższą wiadomość powziąść w składzie wódek przy ulicy Aleksandrja Nr 7. 3—3—9678—

Jest do zbycia

Handel Kolonialny,

przy jednej z ulic pryncypalnych. Wiadomość w Handlu W. Koteckiego, ulica róg Bednarskiej i Sowiej. —9855—3—3

Parowy Kocioł

$6^{1}/_{2}$ stóp długości, $2^{1}/_{2}$ stóp średnicy, o sile jednokonnej, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Składzie Mydeł tualetowych i Perfum **Fryderyka Puls**, plac Teatralny, Nr 473b, dom tak zwany Petyskusa. 3—3 — 9883 —

Z RENOMOWANEJ

Finlandzkiej Fabryki

płótna zalecam:

Płótno blichowane i nieblichowane.
Drelichy „ „
Płótno na prześcieradła bez szwu.
Ręczniki.
Bieliznę stołową.
Serwety do kawy i t. p.

F. BIERNATH,

Ulica Senatorska Nr 22, w domu W-go Józefa Epstein. —9228—8—20

Ser Gambrino

krajowy, z fabryki **Ossówno**, najlepszy i najdelikatniejszy z wyrabianych dotąd, nadchodzi stale do Handlu **Braci Wróbel**, obok kościoła S-go Krzyża. Cena jednej sztuki kop. 35. —9488—7—0

DROŻDŻE

WIEDEŃSKIE,

codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win, Owoców i Delikatesów Braci Wróbel, obok Kościoła Ś-go Krzyża. —6022—27—0

Jest do sprzedania

OGIER

SIWY,

7 letni, pod wierzch ujeżdżony, silnej budowy, zupełnie spokojny. Wiadomość na Zakroczymskiej ulicy w Koszarach Sapierzyńskich, gdzie Biblioteka Pruskiego pułku, u podoficera Parachina. —9783—3—3



KOŃ

wierzchowy, dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania, Nowy-Świat Nr 67, w domu dawniej Zamojskiego, u stangreta Jakuba. —9953—1



KOCZ

cztero-osobowy angielski, na ośmiu resorach, prawie nowy, jest do sprzedania za cenę bardzo niską. Wiadomość w fabryce powozów W. Romanowskiego, ulica Erywańska Nr 1066a. 2—3 — 9943 —

Potrzebny jest szczeniak

PUDEL

czystej rassy białej sierci. Ktoby takowego miał do zbycia, raczy dać znać na ulicę Kruczą Nr domu 6, mieszkania 5 2 gie piętro. —9963—2—3

Są do sprzedania:



GARNITURY MEBLI

machoniowe, orzechowe i całkiem kryte drzewo najświeższych fasonów wysłane i pokryte rypsem za cenę bardzo przystępną. Ulica Bracka Nr 13 u tapicera.

L. Brenert.

—10080—1—6

Jest do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur MEBLI

mahoniowy, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 47, mieszkania 5, wprost bramy. —9450—6—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o siedmiu i pół oktawach z pełnym i dźwięcznym tonem. Wiadomość przy ulicy S-to Jerskiej Nr 26, mieszkania 16, od godziny 11-tej do 6-tej. —9960—2—3

Jest do odstąpienia

Fisharmonja, ze sławnej fabryki Bruniego w Paryżu, mogąca zastąpić organ w kościele Parafialnym, za pomierną cenę. Wiadomość w Kancellarji Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w gmachu po Kapucyńskim. —9871—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia **zaraz lokal** na parterze składający się **z TRZECH POKOI**, przedpokoju i kuchni z piwnicą i komórką za rs 250 rocznie. — Wiadomość u właściciela domu Nr 1658 nowy 23, ulica Mokotowska. —9805—4—6

Do wynajęcia od 1 Sierpnia na miesięcy dwa,

TRZY POKOJE

umeblowane z przedpokojem i kuchnią. Zielony Plac Nr (10 nowy), mieszkania 7. Wiadomość u stróża. 3—3—9906—

Do wynajęcia każdego czasu lub do

Ś-go Michała

Pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, góra, piwnica, komórka, lub stajenka na parę koni, lub krów, z górką na siano — wraz z ogrodem owocowym i warzywnym, obsianym, w którym znajduje się altana, — przy ulicy Chłodnej Nr 38 nowy, piąty dom od rogu Żelaznej i stacji omnibusowej. Także są do sprzedania dwie podwaliny 10 calowe, po kilkanaście łokci długie. — Wiadomość w tymże domu. —9870—3—3

Mieszkania i Sklepy

w najhandlowszem miejscu, na samem Placu Żelaznej Bramy, w domu gdzie Apteka p. Knolla Nr 8/954, z powodu zmiany właściciela, są do najęcia. Mieszkania są małe i większe. Sklepy stosowne na bławatne i korzenne, wielki Szynk, egzystujący już lat 40. Bawarja z Ogródkiem. Wiadomość u Rządcy domu w samej possesji lub u Właściciela Nr 49, Nowy-Świat. —9834—3—3

Przy ulicy Niecałej pod Nr 3 są do wynajęcia od 1-go sierpnia r. b.
UMEBLOWANE dwa pokoje z przed pokojem, a od 22-go lipca r. b.
Pokój z przed pokojem również
UMEBLOWANE.
Wiadomość u właścicielki domu.
—9488—3—3—

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą i na żądanie ze stołem, przy ulicy Królewskiej, domu Nr 5, mieszkania 6, na pierwszem piętrze od frontu. —9999—2—3

Kto ma do wynajęcia od Ś go Michała

LOKAL

przy jednej z pryncypalnych ulic, składający się z trzech lub czterech pokoi przedpokoju i kuchni, raczy nadesłać adres do sklepu Szkła i porcelany na Krakowskiem-Przedmieściu w prost Zjazdu Nr 89, do W. **Sosnowskiego.** —9835—3—3

Ktoby miał do odstąpienia lub wynajęcia

MIESZKANIE

chociażby i w oficynie czystej i suchej, składające się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalki, obok wspólnej góry, w bliskości kościoła Ś-go Aleksandra, niechaj da adres pod lit. A. W. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —9819—3—3

Jest zaraz do odnajęcia

LOKAL

składający się z pokoju i salonu eleganckoumeblowane na parterze od frontu, ulica Warecka Nr 6 nowy, wiadomość u stróża. —9929—1—3

SKLEP NAROŻNY

zaopatrzony w światło gazowe, wraz z mieszkaniem składającem się z 2 pokoi, kuchni alkierza i 2-ch piwnic, mogący być zaraz użyty na cukiernię, restaurację, bawarję, skład wędlin, mydła i t. p. — Wiadomość w składzie wódek pod Nr 10, przy ul. Twardej t. j. wprost Marjańskiej. —9230—3—3

SKLEP

istniejący od lat 30 z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do sprzedania za rs. 2000 bez pośrednictwa. Informacja w kantorze Pism na Podwalu Nr 6 nowy, vis a vis pałacu Dyzmańskich. —9933—2—3

Przy ulicach róg Gołębiej i Krzywego Koła do wynajęcia każdego czasu obszerny

SKLEP

narożny, z dwoma pokojami, dużą kuchnią i piwnicami, do których wchód ze sklepu i od sieni. Pomieszczenie to bardzo dogodne na składy papieru, skór, restaurację, bawarję, lub szynk. Wiadomość na miejscu Nr 159 (10) u gospodarza. —10031—2—3

Zaraz do najęcia, blizko Saskiego Ogrodu za niską cenę, **umeblowane**

Dwa Pokoje

razem lub pojedyńczo, z oddzielnemi wejściami, z usługą i użytkowaniem kuchni. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, wprost Zielonego Placu.—Także ładny **DOM do sprzedania** na 8 procent czystego dochodu, w okolicy Zielonego Placu. —9981—2—3

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 18 nowym niedaleko od Krak.-Przedm. z powodu zmiany okoliczności jest do odnajęcia od 1 Sierpnia do 1 Lipca 1875 nowo-wyrestaurowany i wytapetowany.

LOKAL

na parterze w oficynie Nr 21 składający się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni z osobną piwnicą, drwalką i górą na bieliznę, wiadomość u Lokatora. —9992—2—2

MIESZKANIE

złożone z 5 ciu pokoi na 1-szem piętrze oraz pokoju i kuchni na parterze, w domu pod Nr 40 przy ulicy Marszałkowskiej, zupełnie odświeżone, do wynajęcia zaraz lub od Ś go Michała za cenę 850 rs. —10056—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie przy rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej pięknie odświeżony

LOKAL

składający się z 9 ciu pokoi z balkonem i kuchnią, z osobnym wejściem i schodami. do tego osobna góra, piwnica i drwalnia. Wiadomość u rządcy domu, Bracka Nr 11. —9956—2—3

APARTAMENT

przy ulicy Miodowej Nr 10 nowy składający się z 7-miu pokoi w tym dwa salony, przedpokoju, kuchni, spiżarki na 1-szem piętrze z dużym balkonem narożnym za rs. 950. Obok tego 3 y pokoje kuchnia w oficynie za rs. 220,—mogą być najęte razem jako łączące się lub osobno z powodu nie przewidzianych okoliczności do najęcia od 1-go Października r. b. —10067—1—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie sklep z mieszkaniem

DYSTRYBUCJA,

oraz Towary Sasko-Norymbergska, materjały piśmienne, perfumerja, towary galanteryjne i t. p. przedmioty, ulica Elektoralna Nr 886, nowy 34; wiadomość w tymże Sklepie. —9758—4—6

SKRADZIONO

Dwa Kieliszki srebrne, wewnątrz pozłacane, zbliżone formą do kieliszków od wina szampańskiego, z cyfrą P. M. na boku. Upraszą się PP. Jubilerów, o zwrócenie na nie uwagi i o wiadomość, gdyby kto o nich posiadał, na ulicę Nowolipki Nr 2, mieszkania 17, za nagrodą. —10009—2—3

OSTRZEŻENIE!

Dnia 10 (22) Lipca r. b. wieczorem pomiędzy godziną 9 a 12 skradziono 11 sztuk Listów Likwidacyjnych po Rs. 100—następujące numera: 6,975, 48,004, 55968, 95,269, 105,176, 107,874, 114,370, 136,800, 138,347, 141,195, 70,425, — 1 Bilet Pożyczki Premiowej 2-ej Emisji Ser. 17926 Nr 42. Sakiewkę czarn naszywaną żółtemi paciorkami w które znajdowało się różnej starej i nowej monety srebrnej około rs. 30; oraz Zegarek złoty Ankier o 19 kamieniach, płaski fabryki Genewskiej, na kopercie wygrawerowane cztery osoby. Uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty i wrazie powzięcia jakiej wiadomości, zawiadomienie Rządce domu Nr 6 przy ulicy Miodowej, za stosownem wynagrodzeniem. —9923—3—3

Dwa blankiety na weksle

drukowane, jeden na rs. **300**, drugi na rs. **100**, z podpisem **Josek Zyskind**, z Mszczonowa, wystawione pod datą 5 lipca r. b., z terminem trzymiesięcznym zaginęły. Ostrzega się zatem aby nikt takowych nie nabywał, gdyż nieniejszem się unieważnia. —9839—3—3—



Z ulicy Ogrodowej w Poniedziałek, dnia 20 Lipca zbiegła

SUCZKA

malutka, 2-letnia, sierści biało-kasztanowatej krótkiej, z długiemi stojącemi uszkami, znalazca zechce ją za wynagrodzeniem odstawić do domu pod Nr 6 przy ulicy Twardej (mieszkania Nr 19) o godzinie 9-tej rano. —9982—3—3

Magazyn Warszawskich i Zagranicznych Mebli

pod firmą

P. GLOBUS

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 38 nowy, **na 1-szem piętrze.**

Zaopatrzony wielkim wyborem najrozmaitszych **MEBLI** najnowszych fasonów z drzewa dębowego, orzechowego, czarnego, mahoniowego i jesionowego, z któremi się poleca, po cenach bardzo przystępnych.
Tamże **Główny Skład Mebli giętych** prawdziwych wiedeńskich, z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które się sprzedają po cenach fabrycznych. (5—20) — 8356 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.